

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Barykady w Niemczech

Krwawe rozprawy hitlerowców z komunistami Coraz silniejsza opozycja przeciwko rządowi Papena

Obleżenie ratusza i gmachu związków zawodowych

BERLIN, 10 czerwca. — W dniu wczorajszym doszło w kilku miejscowości Niemiec do krwawych rozruchów i walk między policją a komunistami i hitlerowcami.

W Duisburgu na przedmieściu Laar kilkuset demonstrantów komunistycznych, przeważnie bezrobotnych, przypuściło szturm do ratusza.

wołając: „Jesteśmy głodni — dajcie nam chleba i pracy!”

Atakującemu tłumowi przeciwstawił się oddział policji, który ry bagnetami bronił głównej bramy ratusza. Wezwano na pomoc konne oddziały, które usiłowały szarżować tłum.

Demonstranci poczęli obrzucać policjantów kamieniami.

wobec czego konie spłoszyły się i

szarża się nie udała.

Demonstranci wyparli z przed ratusza przez policję pieszą, wzniesli na jednej z ulic

barykady z kamieni, latarni ulicznych, ławek, beczek, koszów na odpadki itd.

Z poza barykady posypały się na policję kamienie i strzały rewolwerowe.

Awantury trwały do późnej nocy. Dopiero przybycie dwu policyjnych samochodów pancernych skłoniło demonstrantów do opuszczenia barykady.

Przez całą noc ulice miasta były w pełni oświetlone. Policjanci wszelkie napotkane grupy osób natychmiast odprowadzali do komisariatu, gdzie je legitymowano.

Podczas starć wiele osób odniosło rany, fłochi jednak nie można stwierdzić, gdyż do pogotowia nikt się nie zgłosił.

BERLIN, 10 czerwca. — (PAT.) — Ubiegłej nocy doszło we Frankfurcie nad Odrą kilkakrotnie do ostrych starć między hitlerowcami a komunistami. Obie strony obrzucały się powyrywaniem z chodników kamieniami. Hitlerowcy powy-

bijali wszystkie szyby w siedzibie związków zawodowych i usiłowali wdrzeć się do wnętrza domu. Interwenującą policję hitlerowcy przyjęli salwą strzałów rewolwerowych.

Jeden z policjantów został przytem ciężko pobity. Zaalarmowanym oddziałom pogotowia policyjnego udało się z wielkim trudem rozprężyć tłum.

Nadburmistrz miasta wydał odezwę do ludności, zapowiadając ogłoszenie stanu wyjątkowego.

Upadek Rzeszy Obawy katolików i centrum

BERLIN, 10 czerwca. — Premierzy Bawarii, Wirtembergii i Badeni postanowili ostrzec prezydenta Hindenburga przed niebezpieczeństwami, ich zdaniem, zamiarami nowego rządu Rzeszy. Te trzy kraje związkowe południowych Niemiec uważają za szczególnie niebezpieczny projekt powołania komisarzy rządowego dla Prus.

Popularny polityk bawarski i przywódca chłopów, dr. Heim, oświadczył, że Rzesza i naród niemiecki stoją w przededniu umadku. Heim wyraził niezadowolony z tego powodu, że Hindenburg uległ wpływom swoich przyjaciół wschodnio-pruskich, którzy dążą do wykluczenia nie tylko socjalistów, ale i katolików od rządu.

BERLIN, 10 czerwca. — (PAT.) — Przedstawiciele chrześcijańskich związków zawodowych zgromadzeni w Düsseldorfie uchwalili rezolucję, występującą ostro przeciwko gabinetowi kanclerza Papena. Rezolucja stwierdza, że powołanie tego rządu o charakterze feudalnym i antyspołecznym wzbudza poważną troskę o rozwój socjalny, gospodarczy i państwowy Niemiec.

ESSEN, 10 czerwca. (Pat.) — W Werden około Essen na kościele katolickim nieznanymi sprawcy wyrzucali swastykę hitlerowską wraz z napisem: „Precz z Rzymem — przepadnijcie żydzi!”

Walki przeciw katolikom, za inicjowaną przez hitlerowców i komunistów, przybiera tu coraz brutalniejsze formy.

Monarchistyczny minister

BERLIN, 10.6. (PAT) — Otwartym credo politycznym „Boersen Kurrier” nazywa mowę ministra spraw wewnętrznych von Gayla. Mimo całej rezerwy, podyktowanej odpowiedzialnością swego stanowiska, von Gail nie tylko nie potrafił zatuszować kardynalnych kontrastów, tkwiących w łonie gabinetu von Papena, ale wręcz je ujawnił. Po raz pierwszy zdarza się, że minister republiki niemieckiej otwarcie przyznaje się do monarchistycznych przekonań. Zastrzeżenia przeciwko pogłoskom o planach restytuowania monarchii nie tylko nie osłabiają, lecz wprost potwierdzają to wyznaczenie.

Minister, któremu powierzono pieczę nad konstytucją, tak szczerze wypowiadający swe przekonania o ustroju monarchistycznym, nie poprzestął na zadeklarowaniu osobistego swego stanowiska, ale zupełnie niedwuznacznie dał do zrozumienia, że cały gabinet podziela to zapatrywanie.

LONDYN, 10.6. — Eks-cesarz Wilhelm wystosował do rządu holenderskiego prośbę o zezwolenie na opuszczenie zamku w Doorn. Wilhelm II zamierza udać się do Zytvoort, aby spotkać się tam z Kronpryncem.

Koła polityczne, w których pierwsza tego rodzaju prośba eks-ciezara wywołała wielką sensację, przypuszczają, że Wilhelm II chce rozmówić się z synem na temat powrotu do Niemiec.

Cała sprawa nabiera szczególnego rozgłosu wobec ostatnich pogłosek o możliwości wskrzeszenia monarchii w Niemczech.

Stosunek do Rosji

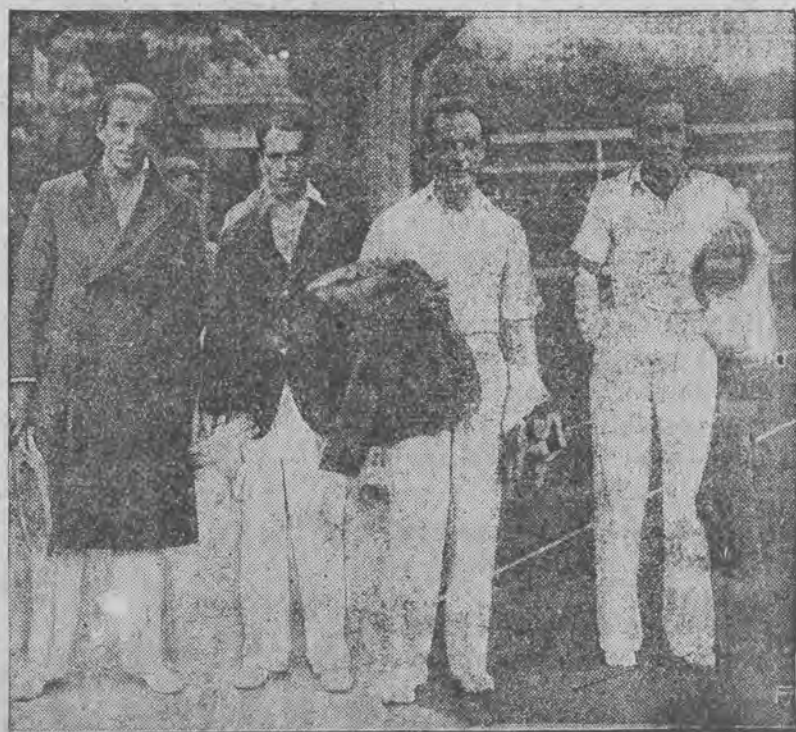
BERLIN, 10.9. (PAT) — Naczelne kierownictwo Landbundu wystosowało list do ministra wyżywienia Rzeszy von Brauna, domagający się całkowitego zaprzestania dalszych zakupów i importu żyta sowieckiego oraz znacznego ograniczenia importu pszenicy.

MONACHJUM, 10.9. (PAT) — Naczelny organ Hitlera „Voelkscher Beobachter” donosi z Moskwy, że prasa sowiecka domaga się zmiany kursu polityki niemieckiej partii komunistycznej i utworzenia wspólnego frontu z innymi partiami lewicowymi, celem zwalczania faszyzmu.

Anglia prowadzi 2:0

Polacy nie oddają punktów bez walki

(Telefonom od specjalnego wysłannika „Głosu Porannego”)



TENNISIŚCI ANGIELSCY W WARSZAWIE

Na zdjęciu naszym widzimy tenisistów angielskich: od lewej do prawej stoją: Perry, Lee, Dawid i Hughes.

Korty tenisowe W. L. T. K. przepełnione. Wszystkie miejsca zajęte. To mecz Polski z Anglią o puchar Davisa wywołał tak wielkie zainteresowanie w stolicy.

Nie tylko stolica tak zainteresowała się tem spotkaniem pucharowym. Również i zagranicą, a zwłaszcza w Ameryce i Anglii, oczekują z niecierpliwością wyników. Dość powiedzieć, iż agencja Reutersa z Londynu założyła na placu WLTK. specjalny telefon, połączony z ambasadą angielską, której komunikowano przebieg każdego seta. Ze swej strony ambasada miała stałe połączenie z Londynem.

Jak było do przewidzenia po pierwszym dniu rozgrywek goście prowadzą 2:0. Angliści nie przegrali przytem ani jednego seta. Przebieg meczu raz jeszcze potwierdził poczynione przez polski tenis wielkie postępy. Goście musieli pracować. Nie było mowy o oddawaniu setów na sucho. Zawiaływała się walka, w której zwyciężyła wieszka rutyna, a przede wszystkim lepsza szkoła.

Znakomita szkoła przede wszystkim uderza u angielskich. Jest nadto w ich grze piękno, obok regularności i pewności.

Maks Stolarow przegrał do Lee 4:6, 3:6, 3:6. Zawodnicy wzajemnie sobie odpowiadają. Ta sama gra w głębi kortu bez podejścia do siatki, to samo wyczekiwanie na błędy przeciwnika, by wykończyć grę długą, nie do obrony piłką.

Więcej błędów popełniał M. Stolarow, więc też zwycięstwo bardziej regularnego Lee ani na chwilę nie wzbudzało wątpliwości. Przebieg gry nie był specjalnie ciekawy.

Za to znacznie ciekawiej wypadła gra Tłoczyńskiego z Perry. Tempo nadzwyczaj żywe, zmieniające się błyskawicznie sytuacje i dzielna postawa mistrza Polski, trzymały widownię w ustawicznym napięciu, dając jej wiele emocjonujących momentów.

Perry wykazał dość słaby, jak na zawodnika tej miary, backhand, daleko lepszy forehand i wprost kapitalną grę przy siatce. Do siatki dochodził on zawsze, nawet po słabo odbitej piłce. Ryzykował wiele, bowiem Tłoczyński atakował ostro, piłki jego były jednak zbyt krótkie i nim Tłoczyński zorientował się o co chodził, przegrał spotkanie.

Mimo to Tłoczyński bronił się wspaniale i kto wie, czy przy większej dozie szczęścia nie udało mu się zdobyć jednego seta. Zwłaszcza w pierwszych dwóch grach, gdy było jeszcze sił podoścankiem, mistrz Polski stawiał godnie czoło przeciwnikowi.

Wynik spotkania brzmi 7:5, 8:6, 6:2. Chociaż seta, jak nie było, tak niema, bilans zwycięstw gemów w spotkaniu pucharowym z Anglią poprawił się znacznie. Sądząc z formy Tłoczyńskiego przypuszczając należy, iż uda mu się w spotkaniu z Lee zmusić choć w jednej grze anglika do kapitulacji.

W dniu dzisiejszym odbędzie się gra mieszana. Para polska nie będzie miała tu nie do powiedzenia. Zdobyć przez gość trzeciego punktu jest więc już pewne. Clou meczu o Davis Cup stanowić będzie dzień ostatni, który zadecyduje czy wynik końcowy znów będzie brzmiał 5:0.

NIE BOJKOT GDAŃSKA

ale pomnażanie węzłów, które go łączą z Polską

Gdy zewsząd rozlegają się głosy, nawołujące do bojkotu Wolnego Miasta i do powstrzymania się od wyjazdu na wybrzeże gdańskie, warto zapoznać się z przekonywującymi argumentami wybitnego publicysty, wypowiadającego odmienne zdanie.

Władze wolnego miasta Gdańsk uparły się widocznie, aby światu całemu pokazać, że nie umieją z tej wolności korzystać jaką im w traktatach międzynarodowych dano.

Zużywają one, istotnie, całą swą wolność na to, aby nam, Polakom, życie zatruwać.

Pomysłowość ich w wystawianiu cierpliwości polskiej na próbę jest prosto nieograniczona.

Przed kilku dniami policja gdańska posunęła samowolę swą aż tak daleko, że w pociągu, idącym do Gdyni, poddała polskich podróżnych rewizji, namiętnie przetrząsając ich walizy w poszukiwaniu jakichś „podejrzanych” czy „zakazanych” artykułów.

I czegoż to straż wolnego miasta doszukiwała się w polskich wagonach?

Okazało się, że tropiła ona a nawet gwałtownie z rąk podróżnych wyrzywała odezwy, wydane przez związek ochrony kresów zachodnich, a nawołującą obywateli polskich do bojkotu Gdańska.

Czy podobna wyobrazić sobie epizod, jaskrawiej wystawiający świadectwo dziwacznych stosunków, jakie wywłazały się między Polską a jej naturalnym portem, położonym nad ujściem jej największej rzeki?

Spróbujmy spokojnym wniknięciem rozsądku w naturę tego epizodu.

Czego chciały dopiąć władze gdańskie, konfiskując ulotki polskie, propagujące bojkot wolnego miasta? Jeśli logika

ludzka obowiązuje jeszcze na terytorjum gdańskim, to celem takiej konfiskaty mogła być tylko chęć zadokumentowania, że gdańszczanie usilnie pragną, aby obywatele polscy jaknajlepiej do nich zjeżdżali w gościnę.

Ale w takim razie jakże wytłumaczyć, że tę chęć swoją dokumentują w taki sposób, aby jaknajskuteczniej zrazić wszystkich do stosunków z Gdańskiem?

Lecz jeśli władze gdańskie postępują naprzekór temu, co głoszą, to znów o związku obrotów kresów zachodnich rzecz trzeba, że głosi tezy przeciwnie tym, jakie głosić i urzeczywistniać powinien.

Oreż bojkotu, skierowany przeciw naszemu własnemu portowi, jest oreżem obosiecznym. Nie przeczymy, że może on wywierać nacisk na sfery kupieckie wolnego miasta, skłaniając je do bardziej lojalnego wobec Polski stosunku.

Ale ta względna i drobna zdobycz zbył wielkim jest opłacana okupem.

Bojkotując i omijając Gdańsk ludność polska dawałaby w ręce niebezpieczny argument naszym największym wrogom: nacjonalistom i rewizjonistom pruskim, usiłującym oderwać Gdańsk wraz z całym Pomorzem od Polski i na nowo zagrabieć je dla Niemiec. Bojkotując Gdańsk obywatel polski stwarza pozór, że może się bez tego miasta obejść, że nie jest ono organicznie związane z kompleksem naszej gospodarki narodowej; że nie jest naszą handlową koniecznością.

Polska, wprawdzie, buduje swój własny port morski w Gdyni. Ale czyż po to budujemy Gdynię, abyśmy mieli wyrzekać się Gdańska?

Przeciwnie. Mocną stroną stałoby się na wybrzeżu gdynińskim właśnie dlatego, aby tam silniej

DARMO!
Zajmująca cenniki przeterminowanych, kosmetyki, brzytwy, nożyków do golenia i t. p. wysyła natychmiast
Perfumeria FEDERA
Lwów, Sykstuska 71B

zainstalować się w pięknym i starym Gdańsku.

Kraj o trzydziestu dwu milionach mieszkańców, kraj bogaty w zasoby kopalne i w produkty swej pracy; kraj, mogący węglem ze swoich kopalń oświetlić i ogrzać pół świata, może chyba pozwolić sobie na to, aby dwa posiadać porty morskie i z obu w pełni korzystać: nad morzem stać mocno obłema nogami.

W samym Gdańsku lub w Sopocie omijać możemy każdy sklep, każdą firmę, każdy pensjonat, w których niechętnie do nas odezwać się po polsku, lub mowy polskiej nie zechcą rozumieć. W obrębie wolnego miasta walczyć musimy o swoje prawa, o swe bezpieczeństwo, o swoją godność, o swe interesy. Ale na to właśnie, aby móc tam walczyć i swe prawa reprezentować, musimy tam być obecni. Musimy obecność swoją stwierdzać. I gdy doznajemy tam, krzywdy lub zniewagi, musimy zdobyć się na właściwą i godną przeciwko nim reakcję.

— Nie można porównywać

stosunków między Polską a wolnym miastem — przypominam prof. Wacław Makowski w świetnej swej rozprawie, ogłoszonej przez „Nowe Państwo” — do stosunków między dwoma równorzędnymi państwami ani nawet do stosunku między wolnym miastem a jakimkolwiek państwem. Polacy na terytorjum Gdańska nie są to cudzoziemcy; ani przybyli tu, aby wykonywać szczególne prawa swojej ojczyzny; prawa, dla których zostało powołane do życia wolne miasto. Właśnie dlatego, aby oni mogli swobodnie te prawa wykonywać, wolne miasto zostało stworzone i istnieje.

Tak: Gdańsk nie jest i nigdy dla nas nie stanie się miastem obcym. Funkcja, która dała mu życie, z której on powstał i porósł w dobrobyt, jest funkcją naszego organizmu gospodarczego.

Nie bojkot Gdańska, ale pomnażanie węzłów, które go wiążą z Polską, oto właściwa droga naszej polityki, wiedzącej ku morzu i — na morza.

Wincenty Rzymowski.

Manowce pomaturalne... Smutne horoskopy młodzieży, kończącej szkoły

Już po maturze. Młodzież, po gehennie egzaminów maturalnych, opuszcza szkołę, by rozpocząć nową, śmiało rzecz można, pierwszą erę swego samodzielnego życia.

Znowu setki młodych ludzi, uznanych przez komisję egzaminacyjną za „dojrzałych”, staje do ciężkich zapasów z życiem, jego nielicznymi radościami i tymi loma przeciwnościami.

Są pełni jak najlepszych nadziei. Mają do tego prawo.

Czyż nie przebyli, w ich pojęciu, ciężkich kilkunastu lat w murach szkolnych, czyż nie wyszli zwycięsko z opresji i zasadzek matury? Czyż nie mówiono im nie wpajano, że oni właśnie powołani są do pełnienia życia na nowe tory, że oni, a nie kto inny, stanowią przyszłość narodu?

Stają u progu życia. Ich kwalifikacje — to świadectwo dojrzałości.

Wierzą święcie, że wylegitymowanie się maturą przed opinią publiczną otworzy im drogę wszędzie.

Mają plany, szerokie plany... Ten będzie studiował, ten będzie zagranicę, ów wstąpi na praktykę, inny poświęcił się sztuce.

Szczęśliwi — wierzą w powodzenie swych planów. Drobne rozczarowania, z jakimi dotychczas spotkali się, nie zachwiały ich wiary w życie, — umocniła ją matura.

Spędzą beztrudnie wakacje, wypoczną i zabiorą się do pra-

cy. Narazie jest im dobrze. Obchodzą się z nimi jak z dorosłymi, dogadują im, dbają o nich...

Spotykają się jeszcze z kolegami szkolnymi, wspominają maturę, cieszą się, żalują obciętych. Po paru tygodniach pierwsze wrażenie minie. Pozostanie tylko zadowolenie z siebie i duma.

Przejdą wakacje.

Czas zabrać się do pracy — przekroczyć próg życia. Tu nastąpią dopiero pierwsze rozczarowania bolesne, które pamięta się żywcem.

Rodzice tego, który miał wyjechać zagranicę oświadczać, że w tym roku jest to niemożliwe, że jest kryzys, że pewno się poprawi, że to tylko chwilowa zwłoka, że pojedzie na przyszły rok. Może tymczasem zapisze się gdzieś w kraju na jakiś wydział, będzie siedział w Łodzi i studiował. Chłopiec przez pewien czas dąsa się, — wreszcie chęć zostania studentem przeważa i... rozpoczyna studia. Wszystko jedno jakie: filozofia, nauki ścisłe, prawo...

Wybiera w takim wypadku wydział, na który najłatwiej się dostać i który, jak mu się przynajmniej wydaje, najbardziej odpowiada jego uzdolnieniu i zamiłowaniu.

Rodzice tego, który wstąpił na praktykę, byli kiedyś zamożni. Mieli protekcję i wierzyli, że uda się umieścić syna w tej, czy innej wielkiej fabryce. Jest zdolny, co w połączeniu z maturą powinno mu otwo-

żyć wrota kariery. Wpływowi znajomi obiecują. Po kilkumiesięcznej zwłoce okazuje się, że fabryka nie może nikogo przyjmując na praktykę, że pracuje tylko dwa dni w tygodniu, że personel redukuje się...

Ten, który zamierzał poświęcić się sztuce, ma duszę artystyczną. Nie dba o dobra ziemskie, wierzy w swój talent. — Narazie maluje akwarele, które przypadają bardzo rodzinnie do gustu, potem, gdy się czasy poprawia wyładzie na studia do Paryża.

Inni, w najróżniejszy sposób, pogodzeni z losem spędzają swe pierwsze lata po maturze w ten sam mniej więcej sposób. Jest wielu, którzy nie nie robią, żyją nadzieją, że się poprawi. Pod tym względem nie różnią się bynajmniej od dorosłych.

Mija pierwsze parę lat. Studiujący porzucił już dawno naukę. Miał jechać zagranicę, nie pojechał; studia w kraju nie odpowiadają mu, więc kreśli się, przejeżdża i przepija resztki ojcowskich pieniędzy, gra w bilard, tańczy...

Artysta — porzucił paterę. Nie opłaca się. Nikt go nie rozumie. Zasmakował mu wódka, pije często, chodzi obszarpany po ulicy i czeka...

Niedoszły kierownik fabryki, po pierwszych rozczarowaniach, próbował dostać jakąś posadę biurową. Pracował nawet trzy miesiące, zredukowali go...

Jest paru, którzy pracują w

przedsiębiorstwach ojców, biorą tygodniówkę na papierosy i drobne wydatki, przesładują w kawiarniach, radzą nad zgnaniem kryzysu, nudzą się...

Paru dostało państwowe posady XI kategorii. Zasniedzieli w blurekracji rachują z dnia na dzień mniejsze pobory. Ci nawet nie łudzą się...

Czasami spotykają się wszyscy razem.

Jakże jednak inaczej wygląda rzeczywistość. Gdzie podział się młodzieńczy entuzjazm i wiara w dobrą przyszłość? Gdzie młodzieńczy zapal i humor?

Rezmawiają, narzekają... Popijając herbatę w cukierni, jakże podobni są do starców. Dużo przeżyli, nie nie przeżywając.

Jakże smutny jest los naszej młodzieży, kończącej szkoły!

JEN.

144 rekordy lotnicze Polska na ostatnim miejscu

Według statystyki, ogłoszonej przez prasę techniczną, w początku roku bież. ustalone zostały 144 rekordy lotnicze, z których Francja posiada 75, Niemcy i Stany Zjednoczone po 26, Włochy 7, Czechosłowacja 3, Anglia 2, a Polska, Szwajcaria i Hiszpania po 1.

Miljon Grefy Garbo w zbankrutowanym banku gwiazd

Z Los Angeles donoszą, że zawieś tam wypłaty „First National Bank of Beverly Hills”, w którym wiele gwiazd kinowych złożyło nieraz cały swój majątek, a przynajmniej znaczną część.

Dziennik „Daily Rekord” donosi, że Greta Garbo w tym banku miała złożonych około miliona dolarów a wkładka Jana Harlowa była podobno nieco mniejsza. Bank wymieniony miał prócz tego, jako klientów z północy gwiazd i gwiazdów filmowych, Mary Dressley, Konstancję Bennett, Willa Rogersa i Harolda Lloyd.

Polscy kandydaci na konkursie muzycznym we Wiedniu

WIEDŃ, 10.6. (PAT) — W międzynarodowym konkursie muzycznym, odbywającym się obecnie w Wiedniu dopuszczono dotychczas do konkursu ściślejszego następujących kandydatów z Polski: z Poznania Ludwika Pokrywkę, ze Lwowa Edwarda Bendera, a z grupy skrzypcowej ROMANA TOTENBERGA Z ŁODZI i Gimpla ze Lwowa.

3 lata twierdzy za zamordowanie zazdrosnej żony

Z Grodna donoszą: Świadkowie w procesie literata żydowskiego i autora scenariuszów filmowych, Izaaka Milikowskiego, oskarżonego o zamordowanie żony Fruy, złożyli zeznania, potwierdzające, że zamordowana prześladowała męża i robiła mu sceny zazdrości, co ostatecznie doprowadziło go do zbrodnicego stanu.

Sąd uznał, że Milikowski nie jest zbrodniarzem i dlatego wymierzył mu niehańbiącą karę trzech lat twierdzy zaliczeniem półrocznego aresztu śledczego. Wyrok wywołał ogromne wrażenie zwłaszcza wśród niewiast na sali sądowej, które wykazały dużo sympatii dla oskarżonego.

Weterani wyrwają Bezskuteczna akcja policji w Waszyngtonie

WASZYNGTON, 10.6. — Władze policyjne wszczęły wczoraj pertraktacje z kierownictwem grup weteranów, demonstrujących od szeregu dni w Waszyngtonie i domagających się wypłaty rent za udział w wojnie.

Władze bezpieczeństwa zaproponowały najpierw weteranom, iż bezplatnie odwieżą ich samochodami 10 kilometrów za miasto. Gdy przy były ciężarowe samochody policyjne, weterani zarzucili je kukłami ze słomy, twierdząc, że są to „jedyny, którzy opuszczają miasto”.

Wówczas zaproponowano im bezpłatne bilety kolejowe do miejsc zamieszkania. W odpowiedzi na to weterani zażądali by raczej dano bezpłatnie bilety kolejowe tym weteranom, którzy całymi setkami czekają na stacjach w różnych stanach, aby przyjechać do Waszyngtonu.

Miljon lirów za zabicie Mussoliniego

RZYM, 10.6. (PAT) — Przed trybunałem specjalnym rozpoczęła się niebawem proces 16 terrorystów oskarżonych o dokonywanie zamachów w Bolonii, Turynie i Genui od marca do września 1931 r., o propagandę antynarodową i o związki z organizacjami antyfaszystowskimi zagranicą.

Na czele grupy terrorystów stał Dominik Bovone, który przy pomocy kochanki swej, austriaczki Małgorzaty Blahe, i urzędnika Enza Karola, dokonał w ciągu 4 miesięcy 13 zamachów i, przygotowując nowe bomby w swym mieszkaniu w Genui, wywołał wybuch, na skutek którego uległ poranieniu i usmiercił swoją matkę.

Śledztwo wykazało, że elementy antyfaszystowskie, zorganizowane w Paryżu, finansowały imprezy anarchisty Bovone, obiecując mu nagrodę w wysokości miliona lirów, o ile zabije premiera Mussoliniego.

Pięć milionów podatników

protestuje we Francji przeciwko nowym ciężarom

PARYŻ, 10 czerwca. (Pat.) — Ogólna narodowa federacja podatników wysłała dziś do premiera oraz ministrów finansów i budżetu telegram, w którym w imieniu 5 milionów zorganizowanych podatników stwierdza, że nie przyjmuje pod żadnym warunkiem jakichkolwiek bądź podwyżek podatków zarówno bezpośrednich jak i pośrednich, któreby obecną sytuację jeszcze bardziej utrudniały. Federacja domaga się ostrych oszczędności we wszelkich dziedzinach za wyjątkiem bezpieczeństwa narodowego.

PARYŻ, 10 czerwca. (Pat.) — Federacja kupców detalicznych

grupująca większą część kupiectwa francuskiego złożyła na ręce premiera Herriota memoriał, w którym m. in. mówi, że w kraju panuje niezadowolenie i że uchwalenie nowych podatków musi przynieść szkody. — Memoriał proponuje obniżenie wszystkich pozycji budżetowych o 10 proc., przeprowadzenie redukcji nie niezbędnych funkcjonariuszów, skreślenie zupełnie subwencji rządowych dla przedsiębiorstw prywatnych towarzystw i kooperatyw itp.

PARYŻ, 10 czerwca. (Pat.) — Na skutek oświadczenia ministra skarbu Martin wpłynął do rządu szereg depesz z protestami ze strony zrzeszeń funkcjonariuszów instytucji użyteczności publicznej, aby zaprzestować przeciwko zamierzeniom

rządu. Komitet wykonawczy federacji funkcjonariuszów uchwalił zwołać wszystkich funkcjonariuszów na zjazd celem niedopuszczenia przeciwko zamierzonym redukcjom i stawieniu wspólnego oporu.

Rozruchy w Bristolu Kilkugodzinna bitwa policji z bezrobotnymi

LONDYN, 10.6. — W Bristolu doszło wczoraj do krwawych zaskórnic pomiędzy policją a bezrobotnymi. Kilkutysięczny tłum bezrobotnych, przeprowadzony przez agitatorów komunistycznych, przeciągnął ulicami miasta. W pewnym punkcie zastąpiła drogę pochodowi policji. Wywiązała się zacięta walka wręcz. Bezrobotni walczyli z niesłychaną zaciętością, tak, że starcie trwało kilka godzin, zanim przywrócono porządek.

Równocześnie tłum rzucił się do demolowania sklepów. Przejeżdżające ulicami auta prywatne przewracano, a pasażerów bito. Również dwa tramwaje zostały przez demonstrantów zniszczone.

Wkońcu policji udało się opłacać sytuację. Jest około 50 osób rannych, w tym kilkunastu policjantów.

Straszny wypadek

dowódcy 22 p. p. w Siedlcach, płk. Hozera

Z Siedlec donoszą: W czwartek wieczorem w czasie ćwiczeń aplikacyjnych 22 p. p., przeprowadzanych w obecności gen. Dęba - Biernackiego w okolicy Siedlec, gdzie stwierdzono konieczność natychmiastowej operacji. Samolotem wezwanym z Warszawy otransportowano ciężko rannego do szpitala mokotowskiego w Warszawie.

Hozera. Płk Hozera uderzwszy głową w drzewo doznał złamania czaszki. Ciężko rannego płk. Hozera przewieziono samochodem do Siedlec, gdzie stwierdzono konieczność natychmiastowej operacji. Samolotem wezwanym z Warszawy otransportowano ciężko rannego do szpitala mokotowskiego w Warszawie.

Hozera zmarł w Warszawie w czasie przewożenia go z lotniska do szpitala.

Zmarły płk. Hozera miał się zameldować królowi rumuńskiemu, dla którego przeznaczona była godność honorowego dowódcy 22 p. p. Ja wiadomo płk. ten był w czasie przewrotu majowego pierwszym, jaki pośpieszył na pomoc marsz. Piłsudskiemu. Dopiero po przewrocie majowym s. p. płk. Hozera objął nad swym pułkiem dowództwo.

Samobójstwo lotniczki usiłującej pobić rekord lotu w linii prostej W piaskach Sahary wypila z szampanem trzy buteleczki gardenalu

PARYŻ, 10.6. (PAT) — Słynna lotniczka francuska, Lena Bernstein, przybyła niedawno do Biskry, ażeby pobić rekord lotu w linii prostej, zdobyty w r. 1930 przez Marise Mastie.

Ponieważ jednak lotniczka nie

Ograniczenia dewizowe w Danii

Przemysłowi grozi brak surowców

KOPENHAGA, 10 czerwca. — (PAT.) — Rząd duński ogłosił oficjalnie, że ilość dewiz przeznaczonych do dyspozycji handlu na czerwiec i lipiec wynosi 150 milionów koron, podczas gdy zapotrzebowanie wynosi 500 milionów koron. Enuncjacja ta wywołała konsternację w duńskich kołach przemysłowych, które w związku z tem oświadczają, że wiele fabryk będzie musiało przerwać pracę, nie mając możliwości pokrycia zapotrzebowania na surowce.

Rodzynki i bawełnę wymieniać chce Turcja na tekstylja i papier

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Bawiąca w Warszawie turecka misja handlowa proponuje Polsce bezpośrednią wymianę towarów. Turcja może wywozić tytoń, bawełnę, rodzynki i skóry, wzamian za co może otrzymać z Polski maszynę, towary włókiennicze, chemikalia i papier. Minister Zarzycki przyjął członków misji, której propozycje są obecnie rozpatrywane. —

Jak zrobiono rewolucję w Chile?

Hałasy przed pałacem prezydenta i słowa „Wynoś się!”

Doniesienia o zwycięskim przewrocie w Chile powiadają o utworzeniu „socjalistycznej republiki”. Nie jest to prawda, co wynika już z tego, że tylko trzech ministrów uważa się za socjalistów czy komunistów. W rzeczywistości chodzi o ruch narodowo - rewolucyjny, na czele którego stoją oficerowie a przeciw któremu występują sfery kapitalistyczne.

Trudności gospodarcze Chile wynikają z przesilenia w handlu nawozami sztucznymi (salitrami). W przebiegu przesilenia w ostatnich kilku latach generał Ibanez narzucił się na dyktatora, ale przesilenia nie potrafił przezwyciężyć. Jego dobre stosunki z kapitalistami w Stanach Zjednoczonych, którzy wywierają decydujący wpływ na życie gospodarcze w Chile, wywołały przeciw dyktatorowi coraz silniejszą opozycję ze strony socjalistów, komunistów i nacjonalistów, którzy połączyli się w celu wywołania upadku dyktatury.

Szefem nowego rządu został senator Montero, który uchodził za „bolszewika”. Dla wywołania jego upadku połączyli się socjaliści i nacjonaści z armią, która zawsze była demokratycznie nastrojona. Ostatnia więc rewolucja w Chile jest początkiem walki o polityczną i gospodarczą niezawisłość kraju.

„Socjalistyczne” programy południowo - amerykańskich rewolucji należy przyjmować z wielkimi zastrzeżeniami.

W Chile silnej organizacji socjalistycznej nie ma. Część ruchu robotniczego ma charakter socjalistyczny, inna część anarchistyczno - komunistyczny.

„Daily Herald” zamieszcza ciekawy opis obalenia chilijskiego dyktatora - dyktatora Montero, wypędzonego przez obecny rząd o socjalistycznych tendencjach. Opis ten piera Jamesa Millera, amerykańskiego, który brał udział w całej akcji, został przez chilijskiego korespondenta pratelefonowany telefonem iskrowym do Londynu. Interesujące to opowiadanie brzmi jak następuje:

„Pułkownik Grove był dowódcą chilijskiego korpusu lotniczego a prezydent Montero chciał go usunąć z tego stanowiska, ale korpus lotniczy odmówił uznania jego następcy.

Pułkownik Grove i dwaj inni lotnicy przelecieli nad pałacem prezydenckim w Santiago. — Spuszczali się nisko, robili wielki hałas i zachowywali się wogóle tak, jakby chcieli zbombardować prezydenta. — Potem pułk lotniczy uszykował się i pomaszerował do pałacu. Nic tam więcej nie robili, jak tylko straszny hałas przed pałacem.

Następnie pułkownik Grove i generał Davila przybyli samochodem. Weszli na wielkie schody i zastukali do głównych drzwi. Weszli do salonu, gdzie Montero siedział z całą swoją rodziną. Pułkownik Grove powiedział do niego: „Wynoś się!” I on się wyniósł.

Na tem skończyła się rewolucja. Wkrótce potem spotkałem prezydenta Montero przy kawie w hotelu, gdzie zamieszkał.

Prawdziwie ładna, spokojna rewolucja. Żadnych zaburzeń. Żadnego przelewu krwi — chociaż, nie, trzech ludzi zostało zabitych wczoraj, gdy stacja benzynowa wyleciała w powietrze.”

Konfiskata walut w bankach Chile

NOWY JORK, 10 czerwca. — Z Santiago de Chile donoszą, że nowy rząd junty rewolucyjnej wydał zarządzenie nakazujące wszystkim bankom prywatnym przekazać wszelkie zapasy walut zagranicznych Bankowi Państwa. Równowartość będzie wypłacona bankom w banknotach krajowych według kursu z dnia 3 czerwca.

Reprezentanci państw obcych złożyli protest przeciwko konfiskacie dewiz. Pierwszy za protestował ambasador Stanów Zjednoczonych.

wyłączyła formalności, obowiązujących dla lotu w Saharze, władze miejscowe nałożyły sekwestr na aparat. Pilotka, mimo wszystko, czyniła przygotowania do lotu. Dnia 2 czerwca udała się samochodem do odległej o 3 km. od miasta miejscowości, poczem odesłała tubylca, który ją tam zawiózł.

Od tej chwili nie widziano jej więcej ani w hotelu, w którym się zatrzymała, ani wśród znajomych. Przypuszczano, że lotniczka opuściła miasto.

Wczoraj rano znaleziono zwłoki Leny Bernstein na lotnisku w Biskry. Prawdopodobnie lotniczka popełniła samobójstwo, którego przyczyny nie są jeszcze znane.

Lena Bernstein pobiła w roku 1929 rekord kobiecy lotu w linii prostej, przelatując 2,268 km., jak również rekord czasu, pozostając w powietrzu przez 33 godz. 46 min. 55 sek.

PARYŻ, 10.6. (PAT) — Dochodzenie w sprawie tajemniczej śmierci lotniczki Leny Bernstein ustaliło, że przyczyną śmierci było spożycie przez lotniczkę trzech butelek gardenalu, rozpuszczonego w winie szampańskim. Samobójstwo to, którego przyczyny są w dalszym ciągu nieznanne, wywołało wielkie wrażenie.

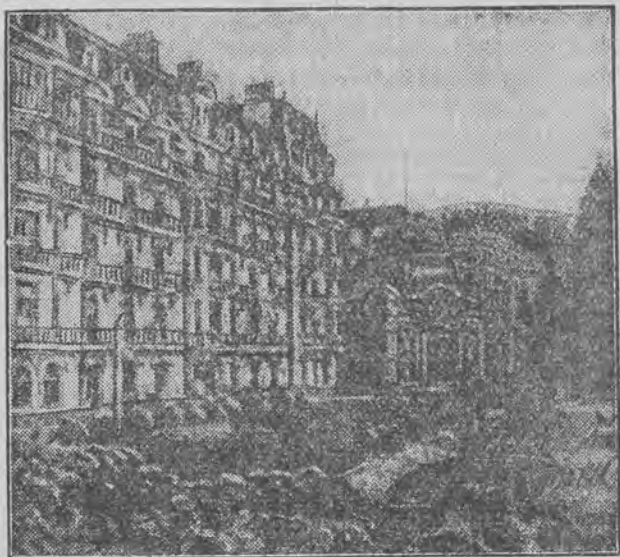
Moda na złoto

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W stolicy rozeszły się pogłoski, że rząd zamierza zwiększyć opłaty celne na złoto ze względu na to, że za dolary, wywożone z kraju, sprowadzają niektórzy obywatele z powrotem złote 5-rubłówki, lub wogóle złoto.

DZIEŃ W ILUSTRACJI

HOTEL BEAU RIVAGE



w Ouchy pod Lozanną, w którego sali bankietowej obradować będzie konferencja rozbrojeniowa.

BELGIJSKA PARA KRÓLEWSKA W LONDYNIE



Zupełnie nieoczekiwanie król belgijski Albert wraz z małżonką przybył na wizytę oficjalną do stolicy Anglii. Powszechnie przypuszczają, że król chce sobie zapewnić poparcie Anglii dla polityki belgijskiej w Lozannie.

Radio w szpitalach oddaje nieocenione usługi, działając na psychikę pacjentów

W wielu szpitalach Paryża radio zostało wprowadzone do wszystkich sal z odbiorem słuchawkowym. Okazało się ono znakomitym środkiem psychicznym, który chorym pozwala zapominać o cierpieniach, niesie ulgę w znoszeniu bólów, krzepi na duchu i zwalcza nudę, płynącą z długich godzin bezczynności w atmosferze szpitalnej.

Z niewiadomych powodów rozszedł się w ostatnich czasach pogłoski, jakoby radio miało być skasowane w szpitalach paryskich, wobec czego redakcja gazety „Echo de Paris” zwróciła się do p. Louisa Mourier, gen. dyr. opieki społecznej i członka akademii lekarskiej, z zapytaniem ile jest w tem prawdy?

Dyrektor odpowiedział:

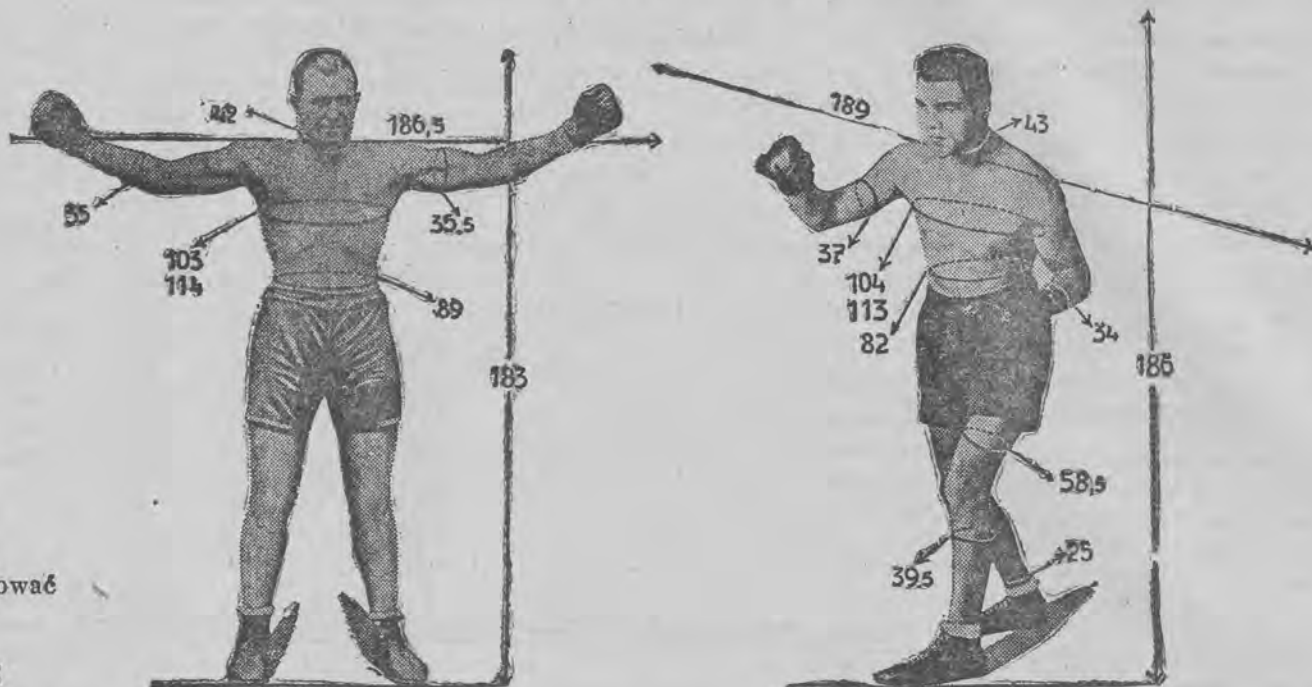
Nie mamy najmniejszego zamiaru zabraniać wprowadzenia do szpitali radia, które daje chorym tyle zdrowej rozrywki. Przeciwnie. Jesteśmy niezmiernie wdzięczni tym wszystkim, którzy pamiętają o chorych i nadają dla nich koncerty, jak np. Victorowi Charpentier, dyrektorowi orkiestry, który układa specjalne programy dla chorych. Odczuwamy również wdzięczność dla tych dobroczyńców, którzy dają środki materialne na zaopatrywanie szpitali w aparaty odbiorcze, gdyż tylko dzięki ich ofiarności i sercu mamy możliwość wnieść do sal szpitalnych trochę radości, która tam jest bardzo potrzebna. Niestety własnymi środkami nie moglibyśmy tego osiągnąć.

HERRIOT W PARLAMENCIE



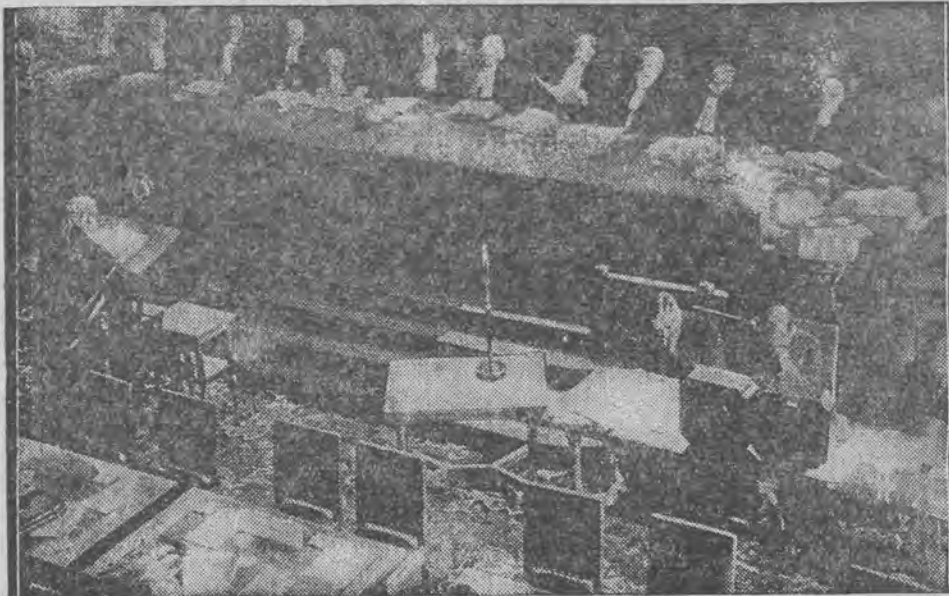
Nowy premier francuski przedstawia się izbie na czele gabinetu i odczytuje program rządowy.

SHARKEY CONTRA SCHMELLING.



Porównanie wymiarów obu bokserów, którzy za dwa tygodnie walczyć będą o mistrzostwo świata w Nowym Jorku (na lewo Sharkey, na prawo Schmelling).

ROZPRAWA KŁAJPEDZKA W HADZE



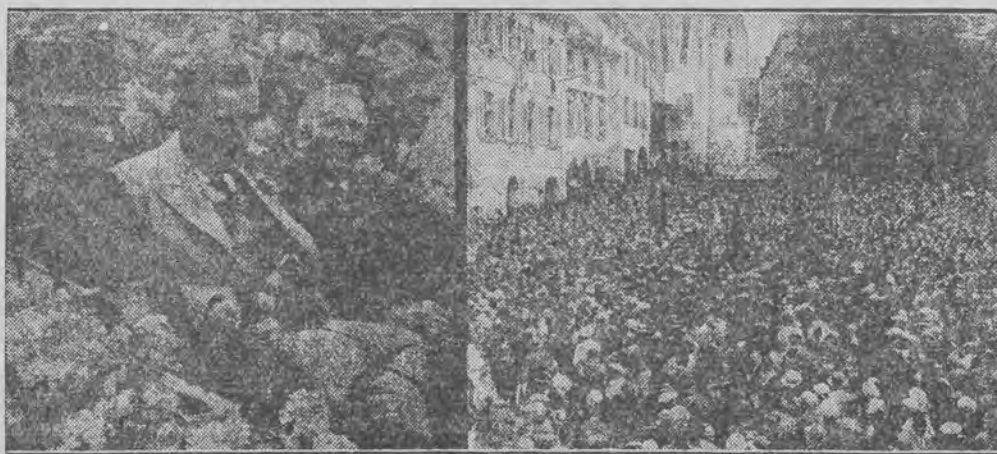
Przed stałym międzynarodowym sądem rozjemczym w Hadze rozpoczęła się rozprawa, mająca wyjaśnić przebieg niedawnych wypadków w Kłajpedzie. Na naszej ilustracji widzimy rzut oka na salę posiedzeń sądu podczas procesu.

ROZPACZ ROZBITKÓW



— Zdejm wreszcie marynarkę, Kleofasie! W przeciwnym razie napewno wezmą cię za pinguina!

UROCZYSTY POWRÓT OSTATNIEGO JEŃCA WOJENNEGO



Oskar Daubmann, jedyny syn małego chłopca z pod miasteczka badenkiego Endingen, powrócił po 16-tu latach pobytu w niewoli wojennej i w obozie jeńców w Algierze do swego rodzinnego miasta. Na lewo widzimy Daubmanna w towarzystwie swych rodziców podczas jazdy przez miasto. Na prawo zdjęcie przedstawia entuzjastyczne przyjęcie ostatniego jeńcy. Jakiej radości przysporzył ludność w Endingen.

JEŹDZIEC W OBŁOKU GAZÓW TRUJĄCYCH



Interesujące zdjęcie, demonstrujące walkę narodów z niebezpieczeństwami wojny gazowej.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 12 b. m. o godz. 12,30 w południe w sali YMCA, Piotrkowska 89, p. naczelnik Edward Rosset wygłosi odczyt n. t. „Warunki pracy chałupniczej”. Wstęp bezpłatny.

Co usłyszymy dziś przez radio?

12,45 Poranek szkolny ze Lwowa.
13,20 Płyty gramofonowe.
15,40 Słuchowisko dla dzieci pt. „U jagódowego króla” — pg. Marji Konopnickiej — zradjofonizowane przez B. Hertza.
16,05 Płyty gramofonowe.
16,40 „Przegląd wydanictw periodycznych”.
17,00 Koncert muzyki lekkiej.
18,00 Odczyt ze Lwowa pt. „W morelowej stolicy”.
18,20 Muzyka salonowa.
19,00 Feljeton pt. „Biali niewolnicy” — wygłosi red. Benedykt Stefański.
19,45 Komunikat izby przem. handlowej w Łodzi.
20,00 Koncert muzyki lekkiej.
20,55 „Na widnokręgu”.
21,10 Transmisja uroczystego apelu 30 pułku Strzelców Kaniowskich.
22,05 Utwory Szopena w wykonaniu Józefa Śmudowicza.
22,40 Wiadomości sportowe.
22,50 Muzyka taneczna.
AUDYCJE ZAGRANICZNE
Königswusterhausen (1635) i Wiedeń (516)
20,00 Pieśni żołnierskie i muzyka wojskowa na przestrzeni 3 wieków.
Rzym (441)
20,45 Opera Wagnera „Tannhäuser”.

CO MOŻE MORZE

Radość życia w blaskach południowego słońca
Pireus -- Ateny -- Hellada -- Palestyna

Słońce, słońce, słońce i idealnie spokojne morze!

Wprost nie do pomyślenia jakie rewelacje zmiany w charakterach moich towarzyszy podróży wywołały te dwa napozór niewinne czynnik.

Każdy rozumie, że pogoda jest prawie gwarancją udanej podróży, że spokojne morze, dla ludzi przywykłych do posiadania stałego gruntu pod nogami, jest identyczne z wyśmienitym humorem i jeszcze lepszym apetytem. Ale żeby z kupca kolonialnego, małego, pęka tego, o piskliwym głosiku z gdzieś niedaleko sarmacko sterzącymi resztkami legendarnej czupryny, z człowieka, który tylko dzięki nadzwyczajnemu przypadkowi nie został zatrzymany przez dyrektora Se raję dla reprezentowania zanikającej branży eunuchów — stał się na gło wytrawny żeglarz.

Żeby p. R., długoletni i zaufany główny buchalter znanej sp. akc. w Warszawie, dla którego całkiem życiem była księga główna, a jedynym urozmaicheniem choroba zawodowa, naraz błogo uśmiechnęły w

białych flanelowych pantalonach, robił interview z marynarzami na temat: czy to mistral tak wieje od strony kuchni, czy też golfstrom.

Żeby panna K., rzekłbym nawet starsza panna do 120 lat, która w wyrafinowany sposób udęczała nas swymi krytycznym uwagami, odnoszącymi się bez wyjątku do wszystkiego, poczynając od niedogotowanych jajek na śniadanie, a kończąc na kapitanie okrętu, który na dancingu nie prosił jej do tanga — nagle stała się radosną, promieniącą szczęściem i dobrocią, istną Liljan Harvey.

Tych prawdziwych cudów potrafiło dokonać wspaniałe bez granic, gorące słońce Południa i niczego niezmącony, kojący tafla morza Egejskiego.

Nie więc dziwnego, że gdy grupa wesolej młodzieży, rekrutująca się z pasażerów IV klasy, zwróciła się do nas z propozycją wspólnego urządzania artystycznego wieczoru przyklasaliśmy temu z ochotą.

Po porozumieniu się z kapitanem okrętu i uzyskaniu odpowiedniego pozwolenia, przystąpiliśmy energicznie do pracy.

Niczego nie zabrakło. Miejsca dla publiczności zostały podzielone na dwie kategorie: siedzące i leżące. Zniesione z całego okrętu ławki tworzyły widownię dla dostojniejszej części naszego towarzystwa. Pozostała zaś publiczność miała zarezerwowany cały pokład na którym można się było rozłożyć ściskając się nawzajem do woli. Scenę imitował wyśmienicie lekko chwiejący się stolik, zaś wyborowa orkiestra składająca się z skrzypiec, mandoliny, ustnej harmonijki, pustej bańki od oliwy, dwutonowej gwizdki i 4 butelek, zawieszonych na sznurku — ułokowała się malowniczo wraz z mieszanymi chórami pięci obojga w łodzi ratunkowej.

O godzinie dziewiątej wieczorem publika zaczęła walić.

Na dany przez reżysera znak, jeden z artystów zaczął deklamować chóry zaczęły śpiewać, a orkiestra rekrutująca się z samych młodych i silnych sportowców z powodzeniem zagłuszała artystów i publiczność.

Nie trwało to jednak długo. Po kilku minutach porządek został przywrócony i program potoczył

się w przewidzianej kolejności. Na zmianę więc następowały po sobie deklamacje poważne i wesole, techniczne buntem i dobrze podpartą satyrą, przeplatane po każdym numerze muzyką i śpiewami.

Wśród artystów na pierwsze miejsce wysunęła się bardzo utalentowana i miła aktorka wleńskie trupy — pani Goldenberg.

I nic to, że jeden z deklamatorów przez męczące trzy minuty, w żaden sposób nie mógł sobie przypomnieć „jak to dalej idzie”, i że choć naprawdę sympatyczna orkiestra ustępowała nieco zespołowi Golda i Petersburskiego; nie potrafiło zastąpić wspaniałej muzyki subtelnie szemrzącego morza i cudownej poezji bezgranicznie pięknej południowej nocy.

Przyjazd do Pireus, nastąpił o dziwo, w przewidzianym terminie.

Jak zwykle przed wypuszczeniem pasażerów na ląd, musiała się odbyć cała gehenna formalności, która zajęła nam trzy drogocenne godziny. W międzyczasie zdarzył się jednak wypadek, którego nie chciałbym pominąć milczeniem.

W momencie gdy stojąc na pokładzie i przyglądając się przez lornetę widocznym w oddali Atenom, przypomniałem sobie wrażenia z roku ubiegłego, wśród ogólnego szumu i hałasu, nagle usłyszałem gwałtowne wołanie:

„Włodek skąd się ty tu bierziesz?”

W pierwszym momencie nie zorientowałem się, skąd ten głos pochodził; po chwili dopiero ujrzałem łódkę zdążającą do stojącego na przeciw nas okrętu, a w niej moją dobrą, starą przyjaciółkę z Łodzi, mieszkającą od wielu lat w Drohobyczu!

Zdziwienie moje i radość nie miały granic. Skąd? Dokąd? I właśnie w Pireusie! Jak się okazało z rozmowy prowadzonej z jednym okretu na drugi, ona poprostu wracała z Egiptu, a ja zaś jak wiadomo, jadę do Palestyny.

Zaprawdę dziwnie się krzyżują drogi życia łódzkiego.

Po tem wielce przyjemnem intermezzo, w towarzystwie dwu panów i sympatycznej warszawianki, pojechaliśmy autem do Aten.

Podróżnym, zwiedzającym Ateny polecam bezwzględnie przyjazd

od strony morza, nie zaś lądu. Podróż koleją z Salonik do Aten jest dość jednostajna i na skutek zwykłe panujących tu upałów wyjątkowo męcząca; wjazd z Pireus po przez nadbrzeżne Phalero jest tak cudowny, wyśmienity, imponujący szeroka, mogąca śmiało nosić nazwę autostrady, szosa — tak zachwycająca, że naprawdę, chcąc mieć niczem nie zmaćcone wrażenie skończonego piękna, jakie w tem mieście znaleźć można — jedźcie do Aten przez Pireus.

„Ateny, miasto na wieki sławne, gdybyś nie egzystowało, świat do dziś nie wiedziałby czym jest naprawdę Piękno” — tak czci je do gruntu cyniczny Anatol France.

Nie tu jest miejsce na poważne traktowanie klasycznego piękna starożytnej Hellady. Faktem jednak, który bodaj najbardziej przemawia za jego klasycyzmem i który sprawiłby nie bylejaką radość bałwochwalczo rozkochanemu w starej Grecji, prof. T. Zielińskiemu, jest, że wszyscy bez wyjątku pasażerowie, bez różnicy zainteresowań kultury i wykształcenia, po powrocie na okręt nie znajdowali określeń dla wyrażenia swego zachwytu, który szczerze nie po kabotyńsku przemawiał im z oczu.

I jeszcze długo po tem, kiedy zniknął już z horyzontu potężny Akropolis z Propylejami, Pnyx i Areopag, gdy napewno w wspomnieniach niejednego podróżnika pomieszały się, zbyt prędko oglądano, świątynie Tezeusza, Nike i Zeusa, jeszcze na długo, a może na całe życie, pozostawił swe głębokie ślady „The Holy Land of the Ideal” jak nazywał Ateny Byron.

Tymczasem okręt nasz zbliżał się do miejsca swego przeznaczenia.

Bogate wrażenia z przebytej podróży, zaczęły ustępować coraz bardziej wzrastającym zainteresowaniom, dotyczącym Palestyny.

Coraz gorętsze dyskusje, coraz gwałtowniejsza wymiana poglądów — wskazywała, że temat ich — jest już nie daleko.

O 4 nad ranem, mimo tak wczesnej pory, na wszystkich pokładach okrętu, byli już zebrani pasażerowie.

Włodzimierz Martwiec.

PALACE

Dziś premiera!

EMIL JANNINGS i OLGA CZECHOWA

Nadprogram: Komedia Fielscherowska

CASINO

Dziś poraz ostatni!
Reżyserja Van Dyke'a
Kochanka z Tahiti
W roli gł. Conchita Montenegro
Początek o 3 po pol.

GRAND-KINO

Strasna Noc
pg. pow. A. Marceżyńskiego
gra ją: Zoryka Szymańska oraz
Adam Brodzisz

SPLendid

Niewinna Grzesznica
Dramat obyczajowy z udz.
JOAN CRAWFORD
i CLARKE GABLE

LUNA

Na śliskiej drodze
Film obyczajowy
W rol. gł. DOROTHY JORDAN
i THOMAS MEIGHAN

Początek w powyższych
kinach o g. 12-ej.

„Ułubieniec bogów”

Trumna z nieboszczykiem w płomieniach

Z Warszawy donoszą:
Wczoraj w południe, wybuchł groźny pożar w willi inż. Pawła Idzikowskiego „Saturnów” w Milanówku.

Pomimo szybkiej i energicznej akcji straży pożarnych z Milanówki, Grodziska, Błonia, Brwinowa, Nowej Wsi, Pszczelina i Świecie, willa spłonęła doszczętnie. Straży przewyższają 30,000 złotych.

W pokoju na I piętrze willi, leżały na katafalku zwłoki 75-letniego starca ś. p. Jakuba Matuszewskiego, które uległy niemal całkowitemu spaleniu.

Z narażeniem życia udało się strażakom wydobyć z ognia zwłoki starego.

Przy gaszeniu pożaru groźnemu poparzeniu uległa 40-letnia Apolonia Kolarzowa, która umieszczona w szpitalu w Grodzisku.

Odcinek Powieściowy „Głosu Porannego”.

Nr. 44

CZERWONA LIMUZyna

Powieść sensacyjna J. Weisla.

Ciąg dalszy.

Popołudniu Spohr złożył wizytę baronowej Sternburg, oddając ukłony od rodziny. Zawiadomił również baronową, że wstąpił na służbę do policji, gdyż musiał przyrzec Marji, iż użyje wszystkich środków, aby ująć morderczynię jej brata.

— I pan mówi o morderczyni. Czy jest dowiedzione, że uczyniła to kobieta?

— Tak, baronowo!

Spohr udzielił Meście wszelkich informacji. Pomimo to nie zdołał jej przekonać. Kiwnęła powątpiewająco głową.

— Nie mogę tego pojąć. Nie da się pomyśleć, aby Giorgio w ciągu kilku dni, jakie spędził w Berlinie, zawierał jakieś znajomości. A przedtem nigdy tu nie był. Musi

więc chodzić o kobietę, którą mój brat znał z Włoch i która miałaby powody nienawidzić go i przesładować. Nie miał nigdy do czynienia z kobietą, która byłaby zdolna do takiego czynu. Obawiam się, że policja znowu znajdzie się na fałszywym tropie.

— Czy nie mogłaby mi pani kogo podać, baronowo, z kim brat pani pozostawał w szczególnie serdecznych stosunkach i przed kim nie miał żadnych tajemnic?

— O, tak, jego przyjaciela lat dziecińczych Ernesta Cartelane, który prawdopodobnie znajduje się w garnizonie wojskowym w Turynie.

— Czy dałaby pani policji list polecający do tego pana?

— Bardzo chętnie — odpowiedziała Meta — ale myślę, że więcej pan osiągnie, jeżeli ja napiszę

prywatnie do Ernesta. Dam panu jego odpowiedź bardzo chętnie do dyspozycji.

— A więc baronowo, — powiedział Spohr, całując ją w rękę — proszę bardzo o zawiadomienie mnie z chwilą, gdy otrzyma pani odpowiedź od pana Cartelane.

Gdy Spohr wyszedł baronowa siadła natychmiast do biurka i napisała list do rotmistrza Ernesta Cartelane.

* * *

Wielce Szanowna Pani Baronowo!

Z wielkiem wzruszeniem odczytałem Pani list ze smutną wiadomością o tragicznym końcu mego przyjaciela i śpięszę wyrazić Pani moje serdeczne współczucie. Oczywiście jestem całkowicie do Pani dyspozycji i jestem gotów powiedzieć Pani wszystko, co wiem. Lecz pytanie, które mi Pani postawiła, nie jest tak łatwe, aby dać na nie odpowiedź.

Wie Pani sama, że brat Pani w pełni wykorzystywał swe młode życie. Przypomina sobie Pani prawdę podobnie, że miał kilka afer miłosnych, kilka pojedynków i z jednej sprawy wyszedł zwycięsko. Gdy teraz rozpatruję we wspomnie

niu wszystkie te postacie, które odgrywały rolę w jego życiu, to wiem tylko o jednej, do której mogłyby się odnosić początkowe słowa owego niedokończonego listu, który niewątpliwie przeznaczony był dla mnie. Jeżeli w związku z jego tragiczną śmiercią stoi kobieta, to jest to jedyna, od której mógłbym się spodziewać czegoś podobnego. Podkreślam „mógłbym”.

Mam na myśli tę kobietę, która była wielką namiętnością jego życia, przed którą stale go ostrzegałem, bo miałem przeczuć, że będzie ona jego zgubą. A przypisuję jej możliwość spełnienia takiego czynu jedynie dlatego, że była to kobieta nieopanowanej namiętności gorąckrwista córka naszej ojczyzny, groźna w swej miłości, jeszcze niebezpieczniejsza w nienawiści. I jeszcze jeden moment, skierowuję moje myśli obecnie ku tej kobiecie: wiem, że gdy Giorgio ją opuścił, poprzysięgła mu zemstę.

Kobieta, o której mówię, to artystka cyrkowa Mara Cincinnati. Brat pani poznał ją w Turynie, przy okazji pewnego przedstawienia cyrkowego. Niewątpliwie będzie panią interesowało, jak ona wygląda. Wysoka, szczupła, o ciemnych gorących oczach, czarnych

włosach, piękna kobieta, zdolna wyrzucić silne wrażenie na każdym mężczyźnie. Tego wieczoru brat pani stał się innym człowiekiem. Czy ona go kochała? Napewno. Na swój sposób. Z żarem, który niszczył wszystko, co mieściło się w jego zasięgu. W despotyczny, dziki sposób, który doprowadzał do strasznych wybuchów jej nieokiełznanego temperamentu, jeżeli Giorgio kiedykolwiek usłował przeciwstawić się jej woli. Wywierała nań możliwie najgorszy wpływ. Ale nie było sposobu zwalczania tego wpływu.

W ciągu owych miesięcy, w czasie których trwały ich stosunki, brat pani miał aż trzy pojedynki. Za każdym razem do skandalicznych scen doprowadzała zazdrość, a kończyły się krwawo. Mara zawsze utrzymywała Pani brata w najwyższym napięciu. Jeżeli był jakimkolwiek dnia trochę mniej uważny, to niewątpliwie wieczorem obrzucała go uporczywym spojrzaniem jakiegoś obcego mężczyzny, jedynie w tym celu, aby zdenerwować Giorgia.

Następnie przyszła katastrofa.

(d. c. n.)

Wiadomości bieżące

Regulacja miasta na forum rady

W poniedziałek dnia 13 czerwca r. b. o godz. 20-ej odbędzie się posiedzenie rady miejskiej.

Na porządku dziennym znajduje się sprawa rozpatrzenia zastrzeżeń władz i zarzutów osób zainteresowanych zgłoszonych magistratowi w okiesie wyłożenia do publicznego wglądu ogólnego planu zabudowania m. Łodzi i wprowadzenia w związku z tem zmian.

Pierwsza nagroda za najlepsze wypracowanie szkolne

W konkursie międzyszkolnym województwa łódzkiego zorganizowanym przez komitet krzewienia oszczędności w szkole pod protektorem p. kuratora okr. szkolnego łódzkiego pierwszą nagrodę za najlepsze wypracowanie w województwie w wysokości zł. 75.— przyznano uczniowi kl. VII gimnazjum żeńskiego „Wiedza” w Łodzi, Lunie Gliksmánównie.

Bezpłatny obóz dla młodzieży robotniczej

Polska YMCA. w Łodzi (Piotrkowska 89) komunikuje nam, że przyjmie jeszcze kilku kandydatów do obozu w Mszanie Dołej (w pobliżu Rakki) na II okres od dnia 15 do 28-go czerwca r. b.

Koszty administracji i przejazdu w obie strony wyniosą zł. 27.—

Pobór rocznika 1911

Dzisiaj powinni się stawić przed komisją poborową nr. 1 mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie VIII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: D, F, G.

Przed komisją poborową nr. 2 — mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie XII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: P, R, S, Sz, Sch, S. W.

Przed komisją poborową nr. 3 — mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenach IV, XII, XIII kom. pol., których nazwiska rozpoczynają się od wszystkich liter.

Prawica narodowa wczoraj obradowała w Łodzi

W sali tow. kredytowego odbyło się onegdaj posiedzenie przedstawicieli „prawicy narodowej” (grupa Radziwiłła), z udziałem hr. Roztworowskiego, p. Minkowskiego i p. Szymmła.

Wygłoszono szereg referatów i odczytano deklarację stronnictwa wobec polityki mieszkaniowej. (p)

300 tysięcy kulisów w Polsce

Chałupnicy pracują 18 godzin na dobę, pobierając... 2 grosze za godzinę

Z wystawy chałupniczej w Łodzi wychodzi się z uczuciem przynębienia i depresji.

Bo pomyślmy tylko: są w Polsce ludzie, którzy za swoją pracę otrzymują dwa grosze, dosłownie dwa grosze, za godzinę; jeżeli ludzie ci pracują 18 godzin na dobę, to gdzie są nasze nieśmiertelne zdobycze socjalne, które staramy się imponować światu?

Te dwa grosze świadczą aż nadto wymownie o niezwykle niskiej stopie życiowej w Polsce.

Są one widowym znakiem naszej nędzy i karykaturą naszego życia gospodarczego, które wyobrazić sobie można, jako potworka o nadmiernie rozwiniętej głowie i niezwykle słabych nóżkach.

Wspaniałe gmachy szkolne, szpitale o wielkich salach, budynki reprezentacyjne ministerstw, izb skarbowych i urzędów wojewódzkich na tle tych dwóch groszy nasuwają smętne refleksje.

A przecież gdzieindziej jest w tej dziedzinie inaczej. Bo właśnie okoliczność, że wśród warstw pracowników najemnych, chałupnicy tworzą grupę szczególnie upośledzoną, spowodowała, że w szeregu krajów Europy zachodniej, zwrócono na nich baczną uwagę i uznano za jedno z palących zagadnień socjalnych. To też ustawodawstwa poszczególnych krajów zaczynają się nimi coraz bardziej zajmować, a parlamen-



Otwarcia wystawy dokonał rektor Wszechnicy prof. Vieweger.

ty uchwalają szereg ustaw, które mają na celu uregulowanie zagadnień, z chałupnictwem związanych.

Specjalne ustawy o pracy chałupniczej weszły w życie w Anglii (1909 r.), w Niemczech (1911 r.), Francji (1915), Norwegii (1918), Austrii (1918) i Czechosłowacji (1919). Zmierzają one do zrównania pod względem ochrony pracy chałupnika z robotnikiem fabrycznym.

Tylko u nas problem ten o pierwszorzędnej znaczeniu społeczno-gospodarczym jest stale niedoceniany. Chałupnictwo u nas posiada olbrzymie, niewyżytkane dotychczas możliwości w dziedzinie eksportu, przyczem znaczenie jego, ze względu na taniość wyrobów, dla wzmocnienia konsumpcji w kraju jest również bardzo duże. Wystarczy wykazać, że na terenie Rzeczypospolitej znajduje się przeszło 200 tys. warsztatów chałupniczych, zatrudniających około 300 tys. osób.

Najsilniej reprezentowane jest szewstwo, które zatrudnia zgórą 100 tys. osób. Koncentruje się ono przeważnie w województwie kieleckim, a następnie w Warszawie i w okolicy Łodzi, Wilnie, Krakowie i Lwowie. Na drugim miejscu znajduje się krawiectwo chałupnicze, które posiada największe ośrodki w Brzezinach i Tarnowie oraz licznie reprezentowane we wszystkich większych miastach. Na dalszym miejscu mamy kilimiarstwo, koszykarstwo, stolarstwo, bednarstwo, sitarstwo, bielizniarstwo, galanterię skórzaną itp.

Upośledzenie chałupników dotyczy zarówno zarobków, jak i czasu pracy i warunków higienicznych. Praca dwunasto- do szesnastogodzinna, nie należąc do tygodnia przechodząca i szesnasto godzinna, nie należy do wyjątków. Ponadto chałupnictwo należy do tych gałęzi pracy, które najliczniej zatrudniają elementy fizycznie naj-

słabsze, a więc kobiety, młodocianych oraz mężczyzn starszych. Również warunki higieniczne, a przede wszystkim warunki mieszkaniowe w chałupnictwie, domagają się najenergiczniejszej akcji i reorganizacji. Najczęściej bowiem w warstwach chałupniczych odbywa się praca w warunkach, urągających wszelkim przepisom higieny.

Należy dodać, że ogromna większość chałupników jest zupełnie niezorganizowana i nie korzysta z dodatków stronomów zbiorowych. To też zarobki chałupników są znacznie niższe od zarobków robotników fabrycznych. Zarobki ich w Polsce nie przewyższają sumy dwudziestu kilku groszy na godzinę.

Obeena wystawa chałupnicza ma na celu skierowanie uwagi społeczeństwa na palące zagadnienie pracy chałupniczej i los 300 tysięcy pracowników najemnych.

Wystawę urządzono bardzo starannie, pomysłowo, ze szczególnym zwróceniem uwagi na stronę estetyczną. W pawilonach zgromadzono szereg eksponatów w postaci wyrobów chałupniczych. Podziwiać można smokingi, których cena brzmiała — 35 zł., a zarobek chałupnika — 5 zł., garnitury po 13 zł. (szycie 3 zł.), koszule po 6.50 (szycie 60 gr.) itd.

Bardzo ładnie prezentują się eksponaty z szarej glinki, pochodzącej z Rokity oraz artystycznie wykonane wazy huculskie. Mapy, rozmieszczone we wszystkich salach, ilustrują przejrzyście rozmieszczenie chałupnictwa w kraju, wykresy dają zestawienie stopy życiowej, stosunek zarobków w różnych dziedzinach itp.

Bardzo ciekawie brzmią statystyki warunków mieszkaniowych chałupników, z których wynika, że ponad 50 proc. chałupników mieszka wraz z rodziną w jednopokojowych izbach.

Krótko mówiąc, wystawa pozwala szerokim sferom zapoznać się z obecnym stanem chałupnictwa.

SSprawą tą winny się silnie zainteresować nasze sfery gospodarcze oraz czynniki rządowe, albowiem w chałupnictwie, jak na to wskazuje wystawa, tkwią duże i niewykorzystane dotychczas możliwości, mające pierwszorzędne znaczenie dla życia gospodarczego kraju, a z drugiej strony dzisiejszy los tych ludzi zbyt przypomina straszną dolę chińskich kulisów.

Miasto inkasować będzie zgóry podatek od właścicieli kinematografów

Umorzenie odsetek i kar za zaległości od 1926 roku

Wczoraj donosiliśmy, iż magistrat postanowił pobierać tylko pół proc. kary za zwłokę od zaległości podatków komunalnych z przed 1926 roku, które zostaną wpłacone do kasy miejskiej do dnia 1 sierpnia r. b.

Pozatem upoważniono ławnika Kuka do CALKOWITEGO UMORZENIA ODSETEK I KAR ZA ZWŁOKĘ OD ZALEGŁYCH DO 1926 R. PODATKÓW miejskich, w wypadkach, które zasługują, jego zdaniem, na uwzględnienie. Skaso-

wanie wszelkich opłat za zwłokę może nastąpić jedynie w odniesieniu do tych płatników, KTÓRZY UISZCZĄ ZALEGŁOŚCI PODATKOWE W OKRESIE NAJBLIŻSZYCH TRZECH MIESIĘCY.

Na tem samem posiedzeniu rozpatrywano sprawę podatku widowiskowego od kinematografów. Referat wygłosił w tej sprawie ławnik Kuk. Stwierdził on że mimo dość energicznego egzekwowania należnych od teatrów świetlnych sum w ubiegłym roku, zaległości z tego tytułu WZROSŁY O PRZESZŁO 100 PROC. W dniu 1 kwietnia 1931 r. zaległości z tytułu podatku widowiskowego wynosiły 110,000 zł., obecnie zaś OD KIN NALEŻY SIĘ MIASTU PRZESZŁO 220,000 zł. Jest to objaw anormalny, ponieważ podatek widowiskowy nie jest w gruncie rzeczy podatkiem, nałożonym na właścicieli kin, ale na widza. Sumy należne miastu, są należnościami, które kinarze inkasowali na rzecz gminy miejskiej i dlatego powinni ją również niezwłocznie po zainkasowaniu wpłacić do kasy miejskiej. Aby zapobiec dalszemu wzrostowi zaległości za podatek widowiskowy, magistrat postanowił na wniosek wydziału podatkowego, aby WŁAŚCICIELE KIN W PRZYSZŁOŚCI

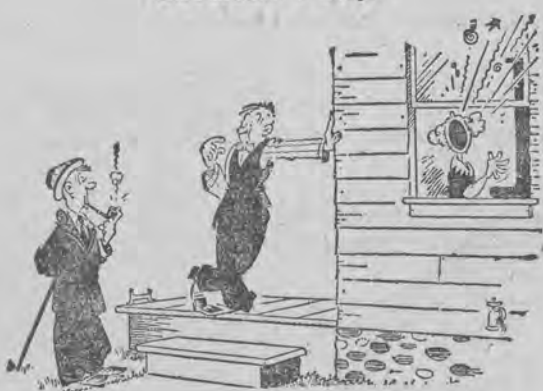
PODATEK OD BILETÓW WPLACALI DO KASY MIASTA ZGÓRY.

Celem ułatwienia właścicielom kin wykonania tego zarządzenia, magistrat zgodził się na to, aby sumy, przypadające na rzecz miasta w okresie od 20 czerwca do 1 lipca r. b. UZNAĆ, JAKO ZALEGŁOŚCI PODATKOWE. W ten sposób kinarze w ciągu tego tygodnia zbiorą fundusze na wpłacenie zgóry podatku od biletów, sprzedanych po dniu 1 lipca r. b.

Nowy system będzie w praktyce bardzo dogodny i nastąpi rozliczenie się z magistratem. Rozrachunki będą dokonywane po każdym nowym programie, gdyż, jak wiadomo, w odniesieniu do różnych filmów stosowane są rozmaite stawki podatkowe.

OSOBIŚCIE ósż
Z powodu wyjazdu w sprawach służbowych do Warszawy ławnik Kuk nie będzie w dniu dzisiejszym urzędował. Godziny przyjęć ławnika Kuka przełożone zostały do środy.

OSTROŻNY MAŻ.



— Wychodzę zawsze przed dom, gdy moja żona śpiewa, aby ludzie nie myśleli, że ją biję.

**Składaj odzież i bieliznę
dla bezrobotnych**

Ogólny strejk sezonowców na wypadek nieuwzględnienia ich żądań co do zwiększenia czasu pracy i zarobków

W ostatnich dniach ogłoszona została nowa ustawa o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia robotników sezonowych. W myśli tej ustawy z zapomóg korzystać mogą jedynie sezonowcy, pracujący na robotach publicznych, prowadzonych z funduszy rządowych. Zdaniem związków ustawa ta krzywdzi część sezonowców, gdyż wprowadza zasadę uprzywilejowania jednej kategorii robotników, gdy druga, niezmniejszając się, z zasiłków korzystać nie może tylko dlatego, iż pracuje na robotach, prowadzonych z funduszy miejskich.

W związku z tem udała się do ministerstwa pracy z interwencją delegacja międzyzwiązkowej komisji sezonowców łódzkich. Przedstawiła ona dyrektorowi departamentu p. Szubartowiczowi swe postulaty, domagając się równych praw dla wszystkich sezonowców. Delegacja wskazała, że w praktyce tylko nieliczna grupa sezonowych robotników otrzyma zapomogi po utraceniu pracy. Na maj rząd przyznał dla Łodzi 52.000 złotych na roboty publiczne, na czerwiec 84.000. W następnych miesiącach dotacje zostały coraz bardziej podwyższone i ogarną coraz większą liczbę sezonowców. W rezultacie wszyscy sezonowcy, których jest obecnie w Łodzi przeszło 3.000 tracą prawo do zapomóg z funduszu bezrobocia. Sytuacja ta postawi przed widmem głodu i nędzy około 12 tys. osób.

W odpowiedzi na petycję dyr. Szubartowicz oświadczył, że rząd nie może w niczem pomóc sezonowcom. Są oni upoważnieni do otrzymywania zapomóg w ciągu 17 tygodni zimowych, podczas, gdy pracują i odpłacają składki tylko przez 20 tygodni.

Wobec takiej odpowiedzi delegacja powróciła do Łodzi i w najbliższych dniach przystąpiła do zorganizowania akcji protestacyjnej robotników sezonowych.

Już wczoraj o godzinie 6 pop. odbyło się zebranie wszystkich związków robotników sezonowych. Po zreferowaniu odpowiedzi, otrzymanej w Warszawie, zapadła około północy decyzja, aby

na poniedziałek ogłosić dwugodzinny strejk protestacyjny.

Po strejku delegacja udała się do magistratu i wojewódz-

stwa z żądaniem przywrócenia 6-dniowego tygodnia pracy (dotychczas 3 dni) oraz przyznania zeszłorocznego stawek zarobkowych,

a mianowicie zł. 7.75 dziennie, zamiast obecnych zł. 6.25.

Po powrocie delegacji odbędzie się konferencja przedstawicieli wszystkich czterech związków, która poweźmie ostateczną decyzję. Wszystko przemawia za tem, że po strejku demonstracyjnym nastąpi normalny strejk ogólny robotników sezonowych w Łodzi.

Nie wolno wymawiać pracy pracownikom, powołanym na ćwiczenia wojskowe

W związku ze zbliżającym się okresem urlopów letnich, oraz terminów ćwiczeń wojskowych, warto przypomnieć, że na mocy art. 29 rozporządzenia z 1928 r. wypowiedzenie pracownikowi umysłowemu pracy „nie może nastąpić podczas odbywania ćwiczeń wojskowych”, a robotnikowi „w czasie między chwilą powołania na ćwiczenia, a końcem tych ćwiczeń”.

Niektórzy jednak pracodawcy, rozumiejąc niewłaściwą różnicę w zredagowaniu wymienionego rozporządzenia, uważają, iż w okresie między otrzymaniem zawiadomienia, a samem rozpoczęciem ćwiczeń, wypowiedzenie jest dopuszczalne.

Tymczasem intencją ustawodawcy nie było upośledzenie pracowni-

ków umysłowych i dlatego w wypadkach odpowiednich sądy stoją na stanowisku, że otrzymanie zawiadomienia o powołaniu na ćwiczenia wyklucza możliwość wypowiedzenia pracy w tym okresie, jeżeli naturalnie, pracownik zawiadomił pracodawcę o powołaniu.

Zwłoki na torze 17-letnia dziewczyna popelniła samobójstwo

Wczoraj donosiliśmy o znalezieniu na torze kolejowym linii Andrzejów — Widzew okropnie zmasakrowanych zwłok dziewczyny, w wieku około 17 lat.

Dochodzenie policyjne zdołało ustalić, iż nieszczęśliwą dziewczyną, która poniosła okropną śmierć pod pociągami była 17-letnia Janina Samiec (Berty 5). Stwierdzono, iż był to najprawdopodobniej wypadek samobójstwa, z blahych przyczyn.

Kara Jankowskiego zmniejszona z 12 lat na 4

W dniu 8 listopada r. ub. 43-letni Antoni Jankowski w stanie pijanym, ugodził matkę swą obuchem siekiery w głowę, następnie zabrał staruszkę 80 złotych i zbiegł.

Sąd skazał Jankowskiego na 12 lat ciężkiego więzienia. obrońca mec. Lilfer zgłosił apelację.

Na rozprawie w sądzie apelacyjnym w Warszawie mec. Lilker wniosł o zmianę kwalifikacji czynu. Zdaniem obrońcy — w danym wypadku nie było usiłowania zabójstwa z chęci zysku, lecz usiłowanie zabójstwa w afekcie.

Sąd apelacyjny przychylił się do wniosku obrony, zamieniając art. 455 (usiłowanie zabójstwa z chęci zysku) na art. 458 (ta sama zbrodnia, popełniona w afekcie) i w rezultacie skazał niedoszłego matkobójcę na cztery lata ciężkiego więzienia. (p)

Strejk włóknarzy w piątek?

Na czwartek zwołane zostało zebranie delegatów fabrycznych

Powzięta w dniu onegdajszym na posiedzeniu międzyzwiązkowej komisji włóknarzy uchwała w sprawie proklamowania strejku powszechnego w przemyśle włókienniczym została w dniu wczorajszym oficjalnie zakomunikowana ministerstwu pracy i opieki społecznej. Akcja, podjęta obecnie przez organizację zawodową jest przedmiotem ścisłych obserwacji czynników miarodajnych, choć, jak już wiadomo, za równo władze centralne, jak i inspektorat pracy nie dopatrzają się możliwości ingerowania w zatargu włóknarzy z przemysłowcami.

Jeśli chodzi o związki zawodowe, to po przyjęciu przez wspólnie wyłonioną komisję decyzji o ogłoszeniu strejku, rozpoczęły one energiczne przygotowania do mającej rozpocząć się akcji strejkowej. W łonie poszczególnych związków odbywają się już narady nad spo-

sobami przeprowadzenia strejku, przyczem dokonywane są wybory prowizorycznych komisji strejkowych. Drugie zebranie międzyzwiązkowej komisji wyznaczone zostało na nadchodzącą środę. Na zebraniu tem omówione zostaną dalsze szczegóły akcji, oraz zbadana zostanie ogólna sytuacja na rynku pracy. Studja te zmierzają do ustalenia w jakim terminie należy rozpocząć akcję strejkową.

Definitywnie termin rozpoczęcia strejku ustalony zostanie na nadzwyczajnym ogólnym zebraniu wszystkich delegatów fabrycznych związków klasowe

Nowy zarząd związku legionistów

W niedzielę odbył się w Łodzi walny zjazd delegatów związku legionistów z terenu województwa łódzkiego. Wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: prezes p. Smolarek Antoni, wiceprezesa: pp. Bałowski Marjan i Niwinski Ignacy, sekretarza pp. Kowalewski Symforjan i Boczek Franciszek, gospodarza p. Wymysłowski Michał, skarbnicy pp. Kopciuch Aleksander i Śliwiński Henryk, kierownik Bratniej Pomocy sędzia Strzelecki Kazimierz, kierownik działu kulturalno - oświatowego p. Leonow Konstanty, pozostali członkowie zarządu pp. Wiśniewski Stanisław, Tausz Teodor, Hirsfeld Ignacy, Pagowski Gustaw, Hertel Eugeniusz.

Specjalnie do spraw zarządu łódzkiego oddziału desygnowano pp. wiceprezesa Niwiskiego, sekretarza Boczkę, skarbnika Śliwińskiego i gospodarza Wymysłowskiego. (ag)

Odczyty profesorów Boleskiego i Orzęckiego

W związku ze zbliżającym się zakończeniem roku szkolnego przed każdym abiturjentem szkoły średniej zjawia się pytanie, dokąd skierować swe kroki po dalszą wiedzę. W celu zaznajomienia szerokich warstw młodzieży z możliwościami wyższych studiów w Łodzi, W. W. P. zorganizowała szereg odczytów informacyjnych. Dnia 12 czerwca r. b. w niedzielę o godz. 12-iej odbędzie się odczyt prof. Andrzeja Boleskiego — o studiach humanistycznych. Dnia 18 czerwca roku b. w sobotę, o godz. 5 popoł. odczyt doc. Michała Orzęckiego — o studiach prawnych i ekonomicznych.

Odczyty odbędą się w lokalu gimnazjum im. Piłsudskiego przy ul. Sienkiewicza 46. Wstęp bezpłatny.

Śmierć pod autobusem spowodował kierowca bez prawa jazdy

W dniu wczorajszym na ulicy Łagiewnickiej przed posesją nr. 14 miał miejsce straszny wypadek samochodowy.

Autobus, prowadzony przez Stanisława Knota (Brzezińska 82) najechał na przechodzącego przez jezdnię 41-letniego Jankiela Horowicza (Limanowskiego 16).

Koła autobusu zgniotły Horowiczowi czaszkę, tak, że kilka minut później zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Obecni przy katastrofie widzowie rzucili się na nieszczęśliwego kierowcę i zamierzali do-

konać nad nim samosądu. Przeciwko interwencji policji.

Jak ustalono, Knot nie posiadał prawa kierowania samochodem. Został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Drugi wypadek samochodowy miał miejsce na rogu ul. Kilińskiego i Fabrycznej. Dostał się pod koła samochodu 58-letni Stefan Jachowicz (Abramowskiego 26). Odnosił on ogólne ciężkie obrażenia ciała. Rannego opatrzył lekarz pogotowia. Szofer korzystając z zamieszania, zdołał zbiec i obecnie poszukuje go policja. (a)

Kto szanuje wzrok nosi ciemne okulary

z firmy **SZYMON URBACH** sp. z o. o.
Piotrkowska 33, tel. 222-23.

Przeciwko pracy fryzjerów w święta opowiedziała się rada naczelna rzemiosła polskiego

Rada naczelna rzemiosła polskiego przeciwstawiła się kategorycznie usiłowaniu pewnych fryzjerów, dążących do otwierania zakładów w niedzielę i święta na przeciwciąg chociażby dwóch godzin porannych.

„Nasuwa się też wątpliwość, — czytamy w oświadczeniu rady — czy w chwili, gdy mówi się ogólnie o wprowadzeniu 40-godzinnego tygodnia pracy w celu zwalczenia bezrobocia, można myśleć o otwieraniu jakiegokolwiek warsztatów

w dni świąteczne, choćby na dwie godziny, wiedząc, że praca w nich przeciągnie się na cały dzień”.

Z tych i innych względów rada uważa, że projekt uruchomienia zakładów fryzjerskich w dni świąteczne, mający być przedmiotem rozważań ogólnie - polskiego zjazdu fryzjerów we Lwowie, należy przedyskutować w organizacjach miejscowych, by przez szybkość decyzji nie zaszkodził interesom zawodu fryzjerskiego i całego rzemiosła.

Lepiej w domu, niż u obcych Więcej emigrantów powraca, niż wyjeżdża

Według ostatnich danych głównego urzędu statystycznego w ciągu kwietnia r. b. wyjechało z Polski ogółem 1.414 emigrantów,

w tem 582 do krajów europejskich i 731 do krajów pozaeuropejskich. Z ogólnej liczby emigrantów 496 wyjechało do Francji, 23 do Niemiec, 164 do innych krajów Europy, 181 do Stanów Zjednoczonych A. P., 129 do Kanady, 181 do Argentyny, 63 do Brazylii, 56 do Urugwaju, 23 do innych krajów Ameryki, 90 do Palestyny, oraz 8 do innych krajów pozaeuro-

pejskich.

W tym samym okresie czasu powróciło do Polski 3.566 wy-

chodźców, w tem 3.086 z krajów europejskich i 480 z krajów pozaeuropejskich. Z ogólnej liczby emigrantów wróciło do Polski 2.857 z Francji, 81 z Niemiec, 148 z innych krajów europejskich, 60 ze Stanów Zjednoczonych A. P., 174 z Kanady, 147 z Argentyny, 11 z Brazylii, 7 z Urugwaju, 2 z innych krajów Ameryki, 6 z Palestyny, oraz 73 z innych krajów pozaeuro-

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

„Azel” dany będzie dziś, w sobotę i w niedzielę wiecz.

Już za kilka dni, bo od soboty 18 czerwca rozpoczyna się w teatrze miejskim występy całego stałego zespołu warszawskiej Bandy z H. Ordonówną, Z. Pogorzelską, J. Godelską, S. Górską, L. Żelichowską, F. Jarosym, A. Boguckim, W. Danem, A. Dymszą, K. Gimplem, M. Hohermanem, L. Lawińskim, K. Tomem, B. Wasielem i chórem Dana na czele, w przebojowym programie „To jest Baśka”.

TEATR LETNI.

„Biedny bokser”

TEATR POPULARNY

Dzisiaj: powtórzenie znakomitej premjery rewji p. t. „Henio! Jak się masz?” z niezrównanym Heniem Domańskim na czele. Początek o 8 i 10 wiecz.

WIECZÓR MAURICA SCHWARTZA.

Jak już podaliśmy, w nadchodzący wtorek, dnia 14 b. m. przyjeżdża do Łodzi dyrektor żydowski-

go teatru artystycznego z Nowego Jorku a zarazem jeden z najznakomitszych artystów żydowskich. Maurice Schwartz wykona w sali filharmonii jedyny wieczór żywego słowa. Oprócz Schwartza udział bierze znakomita śpiewaczka opery Metropolitan House, Viola Philo. Artyści wykonają bogaty program złożony z całego szeregu ulubionych utworów żydowskich i pieśni. Wieczór Schwartza jak było do przewidzenia, wzbudził niebywałe zainteresowanie i sala filharmonii wyprzedana będzie do ostatniego miejsca.

„Wesoły Wieczór” żegna się z Łodzią

Jeszcze tylko dziś, w sobotę i jutro w niedzielę o g. 8 i 10 w. będą mieli łodzianie sposobność pożegnania się w „Scali” ze swymi ulubieńcami, którzy nieodwołalnie opuszczają Łódź, złączani dalszymi kontraktami. Humor Waltera, groteski Olczy, wspaniałe produkcje akrobatyczne Neyów i Alessa oraz reszta dobrego i zupełnie nieznanego w Łodzi repertuaru w wyk. świetnego zespołu zbiora na tych ostatnich przedstawieniach nowej premjery „Sposób na kryzys” w „Scali” całą Łódź.

Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym

Latający fortepian

Amerykańskie studio radjowe w kabine aeroplanu

Ameryka — kraj nieustającej pracy, złotego cieleca, wszelkich możliwości, pomysłów, wynalazków i odkryć w dziedzinie techniki — zadziwiła niedawno 12 milionów uszu swych własnych obywateli, niełatwo dających się porwać uczuciu zachwytu i podziwu.

Istotą niespodzianki dla wielu było wykonanie zapowiedzi o nadaniu przez 63 radiostacje Tow. Columbia Broadcasting System, koncertu fortepianowego ze studia, którego adresu na ziemi stacja nie mogła podać.

Jakoż w oznaczonym dniu i godzinie, radiostacje C. B. S. zaczęły nadawać pięknie wykonywany koncert fortepianowy. Osobliwa transmisja odbywała się na fali krótkiej. Muzykę słyszano prawie w całych Stanach Zjednoczonych znakomicie, z dużą a nawet nadzwyczajną czystością.

Dopiero po koncercie wyjaśniono, że jakkolwiek była to muzyka kameralna, nie pochodziła ze studia „ziemskiego”. Oczywiście, Columbia System, jako organizacja realna nie trudniła się robieniem „cudów”, poinformowała, że koncert fortepianowy był wydarzeniem prawdziwym, choć odegrano go w obłokach i nie na fortepianie, a na dwóch naraz pianinach.

„Latającym fortepianem” nazwa no koncert dlatego, że wykonany został w studjo samolotu, urządzone w jednej z trzech kabin 20-osobowego transportowca linii regularnej komunikacji lotniczej.

Inicjatorem tej osobliwej transmisji chodziło o przekonanie się o jakiej doskonałości można dojść do dziedziny ścisłej izolacji kabin samolotu od huków silników. Podział kabin był następujący: w pierwszej frontowej, najbliższej silników, zaistalowano pokój kontroli, środkową użyto na właściwe studio, w którym ulokowano na pianinie mikrofony i inne urządzenia, wreszcie trzecią oddano pod różnym tego samolotu.

Oba silniki, każdy o mocy 625 KM. mają urządzenie tłumiące, znany wszystkim podróżującym samolotami fenomenalny huk i warkot. Zabezpieczenie przeciwśmienne w samolocie radiofonicznym mają wszystkie trzy kabiny. Głównym składnikiem zabezpieczającym są izolacje stanowiące tajemnicę handlową budowy tych statków powietrznych. Najprawdopodobniej są to takie same urządzenia izolacyjne, które stosuje się w radiowych studiach na ziemi. Trzecim celem demonstracji radiowo-lotniczej było stwierdzenie praktyczne czystości odbioru krótkofalowego w tym rozmiarze. Dodać jeszcze na leży, że kadłub tego specjalnego samolotu ma 57 stóp długości. To sprawiło, że w ostatniej kabine, mieszczącej wygodnie 20 podróżnych huk wielkich dwóch silników był prawie całkowicie zneutralizowany. Lecący mogli swobodnie rozmawiać i bardzo dobrze słyszeli

śpiew i słowa speakera.

Tego rodzaju próbę retransmisji z latającego studia przeprowadziła już przed kilku laty z doskonałym skutkiem, zupełnie niewspółmiernym, bo nie specjalnych środków radiostacja warszawska. Okazuje się więc, że inicjatywa naszej radiofonii była całkowicie praktyczną i w lepszych warunkach powinna być stanowczo powtórzona, jako ważny krok naprzód w dziedzinie komunikacji radiowo-lotniczej.

Nowy rozkład jazdy

Z Łodzi—Fabrycznej odchodzą:

5.25 do Kuluszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
7.25 do Kuluszek z połączeniem do Warszawy, Katowic, Krakowa, Skarżyska i Pragi.
8.05 do Andrzejowa.
8.35 do Kuluszek (kursuje w niedziele i święta do 11. IX 1932 r.).
9.35 do Kuluszek (kursujący w niedziele i święta do 11. IX. 1932 r.)
10.45 do Kuluszek z połączeniem z pociągami pospiesznymi na Warszawę, Kraków i Skarżysko.
13.05 do Kuluszek z połączeniem na Warszawę i Tomaszów.
14.00 do Kuluszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
14.50 do Skarżyska bezpośredni.
15.40 do Kuluszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
16.20 do Kuluszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
16.55 do Kuluszek z połączeniem do Katowic.
18.00 do Kuluszek z połączeniem do Warszawy i Krakowa.
19.20 do Warszawy przez Kuluszki, bezpośredni.
19.45 do Kuluszek z połączeniem na Rozwadow i Lwów.
20.30 do Kuluszek w dni robocze
21.15 do Kuluszek z połączeniem na Warszawę i Skarżysko.
22.30 do Kuluszek, bezpośrednie wagony do Krynicy i połączenie na Tomaszów.

Do Łodzi—Fabrycznej przychodzą:

0.48 z Kuluszek (połączenie z Tomaszowem i Warszawą).
0.05 z Kuluszek (połączenie z Katowicami).
6.10 z Kuluszek (pociąg roboczy).
7.00 z Kuluszek (połączenie z Krakowem, Skarżyskiem (bepośrednie wagony do Krynicy).
7.30 z Kuluszek (pociąg roboczy).
7.50 z Kuluszek (pociąg roboczy).

8.12 z Kuluszek (w miarę potrzeby połączenie z Krakowem).
8.59 z Andrzejowa.
9.46 z Kuluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami i Skarżyskiem).
12.45 z Kuluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami).
15.29 z Kuluszek.
16.00 z Warszawy (bepośredni przez Kuluszki).
17.15 z Kuluszek (połączenie z Warszawą, Częstochową i Skarżyskiem).
20.10 z Kuluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Katowicami).
21.25 z Kuluszek w dni robocze.
22.00 z Kuluszek w dni robocze.
22.35 ze Skarżyska, bezpośredni
23.18 z Kuluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Katowicami).

Z Łodzi—Kaliskiej odchodzą:

0.53 do Kuluszek przez Widzew (połączenie na Tarnobrzeg, Rozwadow).
1.25 do Poznania przez Kutno.
1.25 do Gdańska i Gdyni.
1.25 do Kutna.
2.10 do Krotoszyna (połączenie z Berlinem).
4.32 do Warszawy.
1. X. 1932 r.)
7.28 do Warszawy
8.05 do Kuluszek przez Widzew połączenie z Tomaszowem.
8.30 do Łasku (kursujący do 11. IX. 1932 r.)
9.00 do Gdańska i Gdyni.
9.00 do Kutna.
9.35 do Ostrowia pozn. z połączeniem na Berlin.
10.15 do Główna.
12.07 do Poznania przez Kalisz.
12.38 do Warszawy.
13.00 do Torunia.
13.00 do Poznania.
13.00 do Gdańska i Gdyni.
13.00 bezpośredni do Ciechocinka
13.40 do Łasku (sezonowy do 15.20 do Poznania).
15.20 do Gdańska i Gdyni.
15.20 do Kutna.
15.30 do Ostrowia pozn.

DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH PRZED RATUSZEM.

Wczoraj około godz. 12 w południe przed magistratem zebrał się tłum, liczący około 300 osób. Byli to bezrobotni, niezadowoleni ze zbyt małego zakresu uruchomienia robót publicznych.

Od przyszłego poniedziałku miało znaleźć zatrudnienie zaledwie 300 osób.

W pewnej chwili demonstrujący bezrobotni przybrali groźną postawę i zamierzali wtargnąć do gmachu ratusza. Skonsyguowane oddziały policji i woźni magistracy zdołali jednak powstrzymać tłum.

Demonstranci wybrali delegację, która przyjęta została, wobec nieobecności prezydenta, przez wiceprezydenta Węgęgo, któremu przedstawili swe żądania. Bezrobotni domagali się całkowitego uruchomienia od poniedziałku robót z funduszy państwowych, zwolania konferencji z przemysłowcami, celem zatrudnienia ich przy przeprowadzanych inwestycjach i remontach fabryk wyłącznie bezrobotnych. Zebrani zaprotestowali przeciwko zatrudnianiu przy robotach miejskich osób, które posiadają inne zarobki lub jakiejkolwiek nawet środki egzystencji.

W odpowiedzi na te żądania, wiceprezydent oświadczył, że sprawę

zatrudniania ludzi mających dochody zbada osobiście, inne natomiast postulaty będą rozpatrywane na posiedzeniu magistratu i rady miejskiej.

CZY GIMNAZJUM BĘDZIE ZLIKWIDOWANE?

W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze posiedzenie, wyłonionej przez radę miejską komisji dla zbadania możliwości utrzymania miejskiego gimnazjum realnego w Tomaszowie, w stosunku do którego urząd wojewódzki zalecił przekazanie go jakiejś instytucji społecznej, ewentualnie likwidacji.

Jak wiadomo rada miejska na swem ostatnim posiedzeniu wypowiedziała się jednak kategorycznie przeciw likwidacji.

ARESztOWANIE KOMUNISTKI.

27 kwietnia r. b. w związku z demonstracjami spodziewanymi w dniu 1 maja, na terenie Tomaszowa urządzono rewizję i obławę na komunistów. Znana działaczka, 19-letnia Ita Grywen (Zgorzelicka nr. 43) zdołała zbiec przed nadejściem wywiadowców. Onegdaj udało się policji aresztować ją w Łodzi.

Recital prof. Smidowicza

Dzisiaj o godz. 22.05 odtworzą dzieł Szopena będzie prof. Józef Smidowicz. Program rozpocznie Rondo Es-dur op. 16, kompozycja którą Szopen, zapewne, zaczął jeszcze w czasach warszawskich, na co wskazuje wczesna liczba opusowa. Wydane w trzecim roku po bytu paryskiego (1834) należy stylistycznie Rondo Es-dur przecieć do młodzieńczych kompozycji Szopena. Poprzedzone dłuższym wstępem, Rondo właściwie płynie gładko, śpiewny temat czaruje polskością inwencji. Poza tym wykona p. Smidowicz trzy mazurki i dwa walce.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o umieszczenie poniższego listu otwartego w związku z komunikatem, ogłoszonym w dniu 5 b. m. w poczytnym piśmie W. P. przez zarząd związku zawodowego transportowców Rzplitej Polskiej, oddział automobilistów w Łodzi.

W komunikacie tym podano, że Józef Olubek miał rzekomo doprowadzić do rozłamu w organizacji. Stwierdzamy wobec tego kategorycznie, że Józef Olubek, jako członek zarządu oddziału automobilistów wykazywał w pracy swej niezwykłą ofiarność i poświęcenie. Przyczynił się osobiście w wielu wypadkach do rozwoju ruchu zawodowego, do złagodzenia bezrobocia panującego wśród członków związku, do zawarcia umowy, przyjęcia w komis przez związek stacji benzynowej itp. itp.

Ostatnio kilku członków zarządu wspomnianego związku usiłuje dyskredytować w oczach opinii publicznej tego zasłużonego działacza związkowego podczas gdy de facto oni sami zasługują na miano rozbiłaczy ruchu zawodowego, choćby tylko za działalność i kampanję przeciwko p. Olubkowi.

Błądą sprawę zwrotu kilkudziesięciu zł. przez p. Olubka, panowie ci rodmuchali do rozmiarów jakie goś nadużył. Sprawę tę wyświetli bezwzględnie komisja rewizyjna i walne zebranie, które bezwzględnie staną w obronie honoru nieposzlakowanego i zasłużonego członka, jakim jest p. Józef Olubek.

Dalej następuje szereg podpisów nieczytelnych.

Tomaszów

Plakietowy zjazd gwiazdzisty Ż. K. M.

Ze Lwowa i Wilna startują łódzcy motorzyści
Kto zdobędzie nagrody przechodnie magistratu m. Łodzi
i „Głosu Porannego“

Jedną z najpoważniejszych imprez motocyklowych w Polsce, a mianowicie plakietowy zjazd gwiazdzisty do Łodzi organizowany przez ŻKM wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie wśród motorzystów całego kraju, bowiem wyniki rajdu tego zaliczane zostają do mistrzostw szosowych Polski.

Stale napływają nowe zgłoszenia uczestników. Niektórzy jeżdźcy łódzcy wyjeżdżają w dniu dzisiejszym pociągami do Wilna i Lwowa, by stamtąd rozjechać swą jazdę do Łodzi. — Inni wybierają trasę na Poznań — Warszawę — Łódź pragnąc wykorzystać dobre szosy poznańskie.

Zespołowa walka zapowiada się niezwykle interesująco: w grę wchodzi tu dwie cenne nagrody. Nagroda przechodnia magistratu miasta Łodzi została w roku ubiegłym zdobyta przez ŁKM, obecnie zaś jest obiektem zabiegów ze strony motorzystów Union - Touring, którzy nie bez szans stają do walki, gdyż wystąpienie z ŁKM takich asów motocyklowych jak Grabowski i Szalkiewicz osłabia mocno zeszlorocznego zwycięzcę.

Druga nagroda przechodnia — to puchar ufundowany przez „Głos Poranny“.

Regulamin tej nagrody wprowadza wielką innowację. Zdo-

bicie jej uzależnione jest od uzyskania **najlepszego przeciętnego wyniku ilości przejechanych kilometrów**, przyczem jako minimum obowiązuje start 10-ciu zawodników.

Innowacja powyższa daje **wszystkim klubom jednakowe szanse na jej zdobycie**, to też spotkała się ona z **wielkim uznaniem świata motocyklowego** i czyni niezwykle interesującą tę konkurencję.

Oprócz tego organizatorzy zjazdu gwiazdzistego dysponują szeregiem innych premii. A więc: dwie nagrody regulaminowe fundacji prezesa ŻKM p. Wolfa i zarządu klubu (waza platerowa i puchar) dla zawodników, którzy przejadą największą ilość kilometrów i 12 nagród regulaminowych, po trzy dla każdej z czterech kategorii motocyklów, ofiarowane przez f-mę Warszawiak, Górmán (wazon kryształowy), f-mę Plutos

(pudełko platerów), f-mę Dunlop (opona), dr. L. Kona (zegar-postument), A. J. Ostrowski (teczka na biurko), Vacuum Oil Comp (papierosnica). Poza stałe 6 nagród — to fundacja członków ŻKM.

Oprócz tego przewidziany jest cały szereg nagród poza regulaminowych. I tak f-ma Küster i S-wie ofiarowała puchar za indywidualny najlepszy wynik dnia, f-ma L. Leszczyński nagrodę na najlepszy wynik na „Raleighu“, f-ma A. Meister ofiarowała wazę kryształową dla niesklasyfikowanego najlepszego jeźdźcy na Arielu, f-ma IKA wazon kryształowy dla najlepszego motocyklisty na IKA z przyczepką, Nobel i Drago 100 i 50 litr. benzyny, pp. Sztern i Oksenberg (ŻKM), 2 papierosnice srebrne dla najlepszych kolegów klubowych i szereg innych.

Niezwykle cenne i efektow-

ne nagrody te pobudzą organizację motocyklowe do licznego wzięcia udziału w zjeździe, a zawodników do większych wysiłków, to też impreza ŻKM zapowiada się imponująco. Cenne trofea wystawione zostały w sklepie elektrycznym miejskiej przy ul. Piotrkowskiej.

Dla tych, którym szczęście w rajdzie nie dopisze, organizatorzy przygotowali szereg nagród pocieszenia.

Ł.K.S. — Turyści

Drużynowy mecz tenisowy

W niedzielę, o godz. 9 na kortach tenisowych ŁKS-u rozegrany zostanie drużynowy mecz tenisowy o mistrzostwo Polski pomiędzy ŁKS-em, a Turystami.

Składy drużyn będą następujące:

ŁKS: w grze pojedynczej panów: Król i Sachs, w grze pan — dr. Landau, w grze podwójnej panów: Rozenhole — Sachs i w grze mieszanej dr. Landau — Rozenhole.

TURYŚCI: W grze pojedynczej panów: Schröder, K. Brauner, w grze pan: Hankówna, w grze podwójnej panów: bracia Stetkowie, w grze mieszanej: Schmellerowa — Stetka.

Wyścigi za motorami

Pożegnalny start jeźdźców zagranicznych

Ostatni start czwórki znakomitych długodystansowców zagranicznych, specjalistów w jeździe za dużymi motorami odbędzie się jutro o godz. 16-ej na torze w Helenowie. PIANO, CARPUS, JÜRGENS i Huhn żegnają Łódź. Start ten roz-

wiąże ostatecznie problem, który z nich lepszy, zobaczymy czy wygra CARPUS, młodzieńca żywiołowości i szybkości, czy zimna krew i wytrzymałość.

Na specjalną uwagę zasługuje pojedynek Niemca Jürgensa z włochem PIANO, z wyzwaniem Niemca, który powinien dostarczyć publiczności wiele emocji. Do koncertu międzynarodowego dochodzi również i Łódzianin Klatt, którego forma z dnia na dzień się podnosi. Wprawdzie w tak godnym towarzystwie międzynarodowym trudno będzie Klattowi dojść do głosu, wierzymy jednak, że walczyć będzie jak równy z równymi.

Program wyścigów długodystansowych za dużymi motorami przewiduje trzy wyścigi po 15 km. każdy i jeden wyścig na dystansie 25 km.

Niemniej zainteresowanie powinno towarzyszyć wyścigom sprinterskim; Łódzianie: Einbrodt, Paul, Raab i Schmidt bronią się w ramach przy układaniu składu reprezentacji Polski na pierwszy międzynarodowy mecz kolarski z Austrią, który się odbędzie w dniach 16 i 17 lipca w Warszawie.

Program dla sprinterów przewiduje kilka konkurencji, z pośród których na plan pierwszy wysuwa się „Omniom“, który rozegrany będzie w czterech biegach na punkty. „Omniom“ składa się z wyścigu z lotnego startu, wyścigu australijskiego z czterech punktów toru, grawycygu premijowego i scratchu. Spodziewać się należy dobrych wyników, interesującego przebiegu i dużo publiczności.

Turyści - Hakoah (Bielsko) 5:1 (3:1)

Słaby poziom bielskiego futbolu

Wczorajszą grą swą Turyści wystawili sobie jak najlepsze świadectwo. Grali oni o całą klasę lepiej od renomowanego

zespołu bielskiego Hakoahu, przez cały czas nadawali ton i dyktowali tempo gry, uzyskując niemal od pierwszej chwili przewagę, która zwłaszcza w drugiej części, stawała się chwilami przygniatająca.

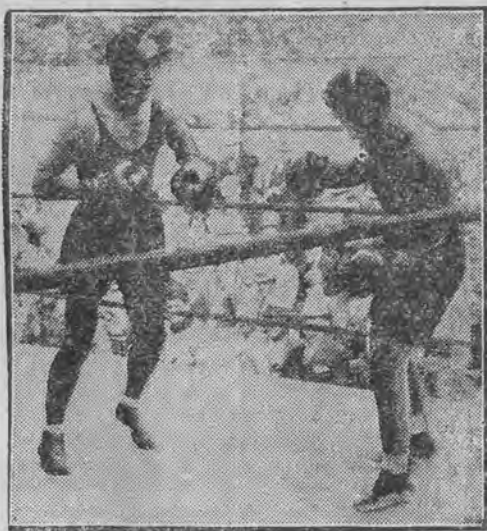
W tych warunkach nie dziwnego, iż gra koncentrowała się pod bramką gości i wynik uzależniony był od dyspozycji łódzkich napastników. A że Nykiel grał słabo, zastępujący go po przerwie Chojnacki również nie wykazywał specjalnych wa-

lorów strzelca i szczęście nie opuszczało bramkarza gości, wynik brzmi tylko 5:1 dla Łódzian.

Hakoah zawiódł zupełnie. — Słynny Borosz, znani Łódzianom Balsam i Fleischer nie byli nawet wybitniejszymi jednostkami w swej drużynie. Najlepszy gracz Hakoahu, to lewy back Hönig. Reszta zupełnie słaba. Jeśli to ma być najlepszy futbol okręgu bielskiego, przeznaczony na eksport, to przyznać trzeba, że jest on bardzo niski i lepiej byłoby, ażeby siedział w domu. Jak tu wierzyć w zwycięstwo tej drużyny nad Garbarnią?

Bramki dla Turystów zdobyli: Nykiel 2, Seidel, Klimczak i Królasik po jednej. Udał się Boroszowi jeden daleki strzał, z którego padła dla Hakoahu jedyna bramka. Publiczność opuszczała boisko rozczarowana. Sędziował p. Piotrowski, bardzo dobrze.

TRENING SCHMELLINGA



Mistrz Świata (na lewo) ćwiczy usilnie, ponieważ już za dwa tygodnie stanąć ma w Nowym Jorku do walki z Jackiem Sharkey'em.

CENTRALNA ŁADOWNIA
AKUMULATORÓW
ŁÓDŹ
RADIOWYCH
SAMOCODOWYCH
MOTOCYKLOWYCH
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

Wielkie zainteresowanie lwowskim wyścigiem samochodowym

Małopolski klub automobilowy urządził z okazji wyścigów konkurs fotograficzny, wyznaczając 3 nagrody w wysokości: 1-sza zł. 50.—, 2-ga zł. 30.—, 3-cia zł. 20.— za najlepsze zdjęcie. Zrobione w czasie tegorocznych międzynarodowych wyścigów samochodowych okólnych, które odbędą się dnia 19 b. m. o wielką nagrodę miasta Lwowa.

Amatorzy fotografowie, którzy chcą poruszać się swobodnie na trasie w czasie wyścigu, by zrobić zdjęcia w najbardziej interesujących punktach, muszą zaopatrzyć się w specjalne opaski, które mogą otrzymać za pewną opłatą w lokalu Małopolskiego klubu automobilowego przy ul. Kł. Tańskiej 3. Bez takiej opaski P. P. nie będzie przepuszczała nikogo chodnikami.

Zdjęcia mają być do 8 dni po wyścigach złożone w podwójnych egzemplarzach w zapieczętowanych kopertach, zaopatrzonych godłem w sekretariacie Małopolskiego klubu automobilowego. Do jury zostali zaproszeni pp. prof. Rubczyński, Pilec i dr. Wygard.

Małopolski klub automobilowy jest zavalony wielką ilością listów z najrozsądniejszymi zapytaniami odnośnie do wyścigów, napływających z całego kraju od ludzi interesujących się tym szlachetnym sportem. Ponieważ M. K. A. nie jest w stanie w nawałę pracy

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Kacperkiewicz (Zgierska 54); Suks. J. Sitkiewicz (Kopernika 26); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); W. Sokolewicz i W. Szata (Przejazd 19); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

SOBOTA.

Piłka nożna. Boisko WKS: godz. 17 — mistrz. kl. A. LTSG — ŁKS. Boisko Widzewa: godz. 17.30 mecz towarzyski Makabi (Łódź) — Hakoah (Bielsk).

Sport strzelecki. Boisko ŁKS-u: godz. 18 mecz ligowy ŁKS — Legia. Boisko TUR: godz. 11 — mistrz. kl. A. SKS — Wima. Boisko Widzewa: godz. 11 — mistrz. kl. A. Orkan — Turyści. Boisko Kruszcendera w Pabjanicach: godz. 11 — mistrz. kl. A. PTC — WKS.

Lekkoatletyka. Boisko DOK: o godz. 9 — zawody o odznakę państwową i odznakę PZLA.

Sporty motorowe. Ogólnopolski zjazd motocyklowy do Łodzi organizowany przez ŻKM. (Meta przed lokalem ŻKM (Piotrkowska 115). Kolarstwo. Na torze Helenowa

od godz. 16: Międzynarodowe wyścigi kolarskie „Union - Touring“ z udziałem stayerów zagranicznych (biegi za dużymi motorami) i sprinterów lokalnych. Na szosach pod Łodzią odbędą się klubowe zawody szosowe o mistrzostwo organizowane przez ŁKS, Bieg, TŻS i Rekord. Tennis. Na kortach ŁKS-u: godz. 9-ta mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo Polski ŁKS — Turyści.

Sport strzelecki. Dalszy ciąg wielkich zawodów strzelecko - łącznych.

Rewja sportowa. Boisko DOK: godz. 16: Pierwsza wielka rewja sportu hufców szkolnych p. w. (wzorem świat spalskich).

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Niemcy - głównym wierzycielem banków

Polska, której gospodarstwo w okresie pomyślnej koniunktury było zasłane kredytami zagranicznymi, stała podobnie jak inne kraje dłużnicze wobec konieczności spłacania bardzo znacznej części uprzednio uzyskanych kredytów krótkoterminowych. Według danych głównego urzędu statystycznego, stan kredytów zagranicznych, o trzymanych przez polskie instytucje kredytu krótkoterminowe go, a więc bank gospodarstwa krajowego, państwowy bank rolny, banki akcyjne, domy bankowe i ważniejsze spółdzielnie kredytowe, który na dzień 30 czerwca 1931 osiągnął wysoki stosunkowo poziom 659 milj., a na 31 grudnia ub. r. do 401 milj. złotych.

W pierwszym kwartale r. b. zaznaczył się dalszy znaczny odpływ kredytów zagranicznych; stan tych kredytów na dzień 31 marca r. b. wyrażał się już zaledwie kwotą 345.8 milj. zł. Jak widzimy, spadek pożyczek obcych wynosił w stosunku do ul.ima ubiegłego roku przeszło 55 milj. zł., a w porównaniu z końcem pierwszego półrocza ub. r. olbrzymią sumę 313.2 milj. zł.

Pierwsze miejsce wśród naszych wierzycieli zajmują obecnie Niemcy z sumą 89.2 milj. zł. (na 31.XII ub. r. 93 milj. zł.), gdy jeszcze w końcu roku 1931 na pierwszym miejscu figurowała Anglia z kwotą 95 milj. zł. (na 31.III b. r. tylko 74.5 milj. złotych).

Ogólna suma należności zagranicznych podanych poprzednio polskich instytucji kredytu krótkoterminowego wyrażała się na dzień 31 marca 1932 kwotą 132.9 milj. zł., wobec 142 milj. na 31 grudnia — 139 milj. na 30 września, 157 milj. na 30 czerwca i 164 milj. na 31 marca 1931 roku. Spadek wierzycielności i wyniósł więc w ciągu roku przeszło 31 milj. zł. Z ogólnej sumy należności na 31 marca b. r. w kwocie 132.9 milj. zł. stanowią w milionach złotych: bezterminowe płatne natychmiast 54.6, za wypowiedzeniem 4.8, terminowe 9.5, weksle płatne zagr. w portfelu i oddane do inkasa 28.8, banknoty i pieniądze zagraniczne 10.8, czek i przekazy 2.6, salda deb. rachunków oddziałów zagranicą w cen. trali 21.8.

Największym dłużnikiem banków polskich są Niemcy z kwotą 21 milj. zł., wobec 19 milj. na 31 grudnia 1931 r., drugie miejsce zajmują Stany Zjednoczone A. P. — 19.9 milj., względnie 32 milj. zł., trzecie Francja 17.4 milj. zł. (12 milj.), czwarte Anglia 15.6 milj. (17 milj.).

As.

Życie gospodarcze i koleje

ponoszą ciągle straty wskutek nieprzemyślanych zarządzeń

Ze sfer ekspedytorów otrzymujemy poniższe uwagi, które wymagają wyjaśnienia ze strony miarodajnych władz kolejowych.

Ostatnio wydane zostały pewne zarządzenia, utrudniające wydatnie pracę ekspedytorów i stwarzające dużą niedogodność dla interesantów. Na podstawie tych zarządzeń kasy kolejowe czynne są od godziny 8 rano do godz. 4 po poł., w soboty zaś go godz. 2 po poł. Faktycznie jednak przedłużenie dotychczasowych godzin o 1 godzinę nie stanowi istotnego udogodnienia, ponieważ kasy załatwiające wypłaty od zaliczeń czynne są do godz. 3-ej. Jednocześnie ustalono godzinę ładowania w magazynach od 6-ej rano do 5 po poł., a w soboty do 3-ej po poł. W ten sposób ekspedytorzy narażeni są na konieczność interwencji, celem zwolnienia im na pracę cokolwiek dłuższą, umożliwiającą zakończenie ładowania. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja przy wyładunku wagonów, skutecznym przez odbiorców własnymi środkami. Wyładowywanie odbywa się od godz. 6-ej rano do 6 po poł., a w soboty do godz. 4-ej po poł. Również i tutaj interesant musi interwenjować i zabiegać u dozorców kolejowych, który punktualnie o godz. 6-ej zamyka bramy. W niektórych punktach wyładunku, gdzie bramy nie ma sytuacja przedstawia się jeszcze gorzej i ten stan rzeczy stwarza straty nie tylko dla ekspedytora, ale i dla kolei, bo dany wagon mógłby być opróżniony tego samego dnia i nazajutrz mógłby go było użyć do naładunku gdzieindziej.

Nowe zarządzenia opóźniają całą manipulację, narażając interesanta na płacenie „osiowego” i stratę czasu, a kolej na bezużyteczne marnowanie wagonów bez ładunku.

Jeśli zaś zważyć, że wagony, w których wyładunek został rozpoczęty i musiał być na noc przerwany, stoją na linii zupełnie bez opieki, bo kolej nie odpowiada za to — wówczas zdamy sobie sprawę ze strat, jakie dla życia gospodarczego wynikają z tych zarządzeń.

Sądzić należy że w interesie obu stronnym sprawa ta będzie wyjaśniona, a niedomagania usunięte.

Łódź na Litwie

tworzy składy konsygnacyjne

W związku z niedawnym po- bytem grupy kupców litewskich którzy przybyli drogą przez Łotwę do Polski, omawiana jest obecnie ewentualność utworzenia przedstawicielstwa firm litewskich oraz składów konsygnacyjnych niektórych przedsiębiorstw przemysłu włókienniczego. Ostatnio bowiem pod wpływem całego szeregu czyn-

ników skarciły się wydatnie obroty niemiecko - litewskie w dziedzinie handlu włókiennicze go. Jak wiadomo, przed kilku laty przemysł łódzki lokował na rynku litewskim dość znaczne ilości manufaktury i obecnie sprawa odnowienia tych stosunków handlowych stała się znów aktualna.

Plany eksportowe Łodzi

przedmiotem specjalnej konferencji w izbie

Jak już donosiliśmy zgodnie z życzeniem ministerstwa przemysłu i handlu izba przemysłowo - handlowa zajęła się ma opracowaniem jaknajszerszej ujętego planu eksportu naszych towarów włókienniczych.

W związku z odbytą w sprawie tej konferencją komisji eksportowej izby na poniedziałek, dnia 13 b. m. zwołano w izbie przem. - handl. wielką konferencję członków komisji tej wraz z przedstawi-

cielami zrzeszeń gospodarczych.

W wyniku powyższej uchwały izba wystosowała zaproszenie na konferencję do związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim, krajowego związku stowarzyszenia fabrykantów, związku dzianego oraz do stowarzyszenia fabrykantów pończoszniczych.

Konferencja ta wzbudziła w tutejszych sferach przemysłowych oraz handlowych kolosalne zainteresowanie.

Nie było dumpingu

przy eksporcie konfekcji do Anglii

W swoim czasie ambasada angielska stwierdziła, iż podczas gdy, inne kraje eksportujące do Anglii ubrania, obliczały koszt tych ubrań po 60 franków szwajcarskich, eksporterzy polscy rzekomo, oferowali te same ubrania po 30 franków.

Wiadomość ta wywołała w swoim czasie w sferach eksporterów poważne zaniepokojenie, tembardziej, iż eksporterów na szych podejrzewano o uprawia-

nie szkodliwego dumpingu.

Jak się jednak okazało, ubrania oferowane przez państwa inne po 60 franków szwajcarskich, produkowane były z wysokiego typu czesanki, których to gatunków polscy eksporterzy wogóle nie wywożą.

W ten sposób sprawa uprawiania przez polskich eksporterów rzekomego dumpingu została ostatecznie wyjaśniona.

ZAKOPANE

PENSJONAT „DIANA”

UL. ZAMOJSKIZGO, TEL. 489.

POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Komfortowa willa. Centralne ogrzewanie. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Słoneczna weranda. Wykwintna kuchnia — na żądanie djelatyczna. Ceny niższe.

Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa w Zakopanem willa „Diana”.

Już dziś zapowiadamy serię najwybitniejszych arcydzieł filmowych, które się ukażą na ekranie dźwiękowego kina

„CAPITOL”

„Kapitan Whalan”

Gary Cooper, Claudette Colbert.

Reżys. Gustawa Słomana.

„W mrokach wielkiego miasta”

Charles Beyer — Odette Florelle Armand Bernard. Prod. Eryka Pomera. Reż. R. Słódmaka.

Miłoski Splewaczki

(Jenny Lind) Primadonna Nowojorskiej Opery Grace Moore. Reżyserja Artura Robinsona.

Szkutula naszego repertuaru zawiera filmy tylko o wysokiej wartości artystycznej, oryginalnej treści i znakomitej reżyserji.

Podziękowanie.

P. D-rowi Akselradowi, za trafne postawienie diagnozy, P. Prof. Mineowi, PP. D-rom Chrzanowskiemu, Chimowiczowi, Głanternikowi, Mineowi, Morawskiemu oraz Tatarzyńskiej wyrażam tą drogą najserdeczniejsze podziękowania za troskliwą opiekę podczas mojej choroby w Szpitalu im. Prez. Mościckiego

H. KENIGSBURG

Najniższy kontyngent francuski dla Polski

„Le Journal Officiel” ogłosił kontyngent wwozu ubrań (ex nr. 460-E taryfy francuskiej) na czas od 1 czerwca do 30-go września r. b.

Polska będzie mogła w tym czasie wwieźć ubrań męskich — 12.440 klg., ubrań damskich zaś i dziecięcych — 2.660 klg.

Największy kontyngent w ubraniach męskich uzyskała Anglia, a milanowicie 31.960 klg. w damskich i dziecięcych — Niemcy, którym przyznano 16.372 klg.

Ogólne kontyngenty wynoszą 105.529 klg. i 40.823 klg.; na Polskę z tego przypada tylko 11,7 proc. oraz 6,4 proc.

400-proc. podwyżka stawek celnych w Estonii

Z dniem 2 czerwca r. b. weszły w życie podwyżki dotychczasowych stawek celnych, sięgające do 400 proc. w stosunku do szeregu artykułów, m. in. na: owoce, tłuszcze zwierzęce i inne, środki spożywcze, skóry, obuwie, przybory sportowe, materiały piśmienne, fotograficzne, elektrotechniczne, gramofony, pojazdy, piwo, przedzę bawelnianą itp.

W związku z powyższymi zmianami jest częściowe zniesienie monopolu przywozowego w zakresie towarów objętych przez tę podwyżkę.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. sprzedaż 8,88, kupno 8,87.

4 proc. pożyczka premj. dol. sprzedaż 47,50 kupno 47,—

3 proc. pożyczka premj. budowl. sprzedaż 84,50 kupno 84,—

Bank Polski sprzedaż 70,— kupno 69,—

Tendencja wyczekująca.

Warszawska giełda pieniężna

CZEKI

Belgia 124,30
Gdańsk 174,75
Holandia 361,15
Londyn 82,80
Nowy Jork — czek 8,905
Nowy Jork — kabel 8,94
Paryż 25
Praga 26,895
Sztokholm 169,50
Szwajcaria 174,85
Włochy 45,73
Berlin 211,40

AKCJE

Bank Polski 70,—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. pożycz. budowlana 84,25
6 proc. dolarowa
4 proc. stabilizacyjna 47,50
7 proc. stabilizacyjna 46,— 45,— 45,38
8 proc. BGK. 94,—
8 proc. budowlane 93,—
4 i pół proc. ziemsk. 32,75
8 proc. Warszawy 54,25

Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Najwspanialszy film sezonu wytwórni Fox-Film Corp. Uduchowiony poemat miłosny Reżyserji Alfreda Sentele

W rolach głównych: Kopeiuszek ekranu JANETT GAYNOR oraz bohaterski amant WARNER BAXTER
Nadprogram: Dźwiękowy dodatek oraz aktualności z kraju.
Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona!

Jego Małenka (Mała Janetka)

Początek w dni powsz. o 4.30 w soboty i niedziele o g. 2
Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń

GRONO MŁODZIEŻY przy Stowarzyszeniu „NOSEN LECHEM”

urządza dziś w sobotę, dnia 11-go czerwca r. b.

Wielką zabawę dla dzieci

z przeróżnymi atrakcjami

w Luna Parku przy ul. Sienkiewicza
róg Kolejnej
od godz. 2 = 6 po poł.

Od godz. 6 dancing do rana.

Całkowity dochód przeznaczony dla kuchni dla bezrobotnych. Cena biletu 49 gr. dla młodzieży 30 gr. **Uwaga.** Każda dorosła osoba ma prawo wprowadzić jedno dziecko bezpłatnie.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy f. „Teatr Świetlny — Casino — Zagrodziński i S-ka” oraz f. „Dom Handlowy — Estefilm — Paweł Zagrodziński” na mocy art. 514 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 27 czerwca 1932 r. o godz. 11-ej rano stawili się w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi (Plac Dąbrowskiego Nr. 5, sala III) celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu, lub związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Wyznaczone na dzień 20 czerwca 1932 r. zebranie wierzycieli zostaje odwołane.

Syndyk tymczasowy
Adwokat (Adam Kitzman)

8362

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluzne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (płatus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg

Kilińskiego 112, tel. 111-35.

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 3 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



POWIELANIE TEKSTÓW

W DOWOLNYCH ILOŚCIACH, WYKONYWUJE ULEPSZONEMI METODAMI, SZYBKO i TANIO



BIURO „IRENIT”

PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38

KUPUJCIE Z 1-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków
dielektynowych

Materaców
sprężynowych

Łóżek
metalowych

Wyżymaczek
amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**
„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 188-01, w podwórzu.

Przypominamy

naszym Sz. Członkom, że jutro, w niedzielę, o godz. 4-ej po poł. odbędzie się w drugim terminie w Domu Starców, Pomorska 54

Doroczne Ogólne Zebranie

Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Opleki nad Starcami, które będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych Członków

ZARZĄD.

A la FOURCHETTE

nie potrzebuje więcej reklamy, gdyż nadzwyczaj smaczne potrawy jego są miarodajniejsze dla klienta niż największa reklama.

Klient nie zwraca uwagi na reklamę i zgłasza się wprost do baru

A la FOURCHETTE

Piotrkowska 62, telefon 183-64, gdzie dostaje smaczny obiad z drobiem w cenie od zł. 1.70, jak również kolacje a la carte po najtańszych cenach.

Z poważaniem

Herman Bernhajn

Piotrkowska 62, tel. 183.64

Uwaga! Pieczywo bezpłatnie.

Pensjonat „POLANKA”

pod zarz. B. Woilenbergowej

w Zaciszu-Szustrów (szosa Przyglów-Sulejów). Komunikacja autobusowa i kolej. via Piotrków Tryb. W suchym lesie sosn. Rzeka. Słoneczne pokoje. Pianino. Radio. Taras dla kąpielii słon. Wykwintna kuchnia. Niskie ceny. Inform.: w Łodzi, telef. 214-04 w godz. od 2 do 4 p. p. lub w pensjon. od dnia 10 b. m.

Dźwiękowy Kino-Teatr

„CORSO”

Zielona 2 | 4

Początek w dni powsz. o 4.30, w soboty, niedz. i święta o 12

Sala dobrze wentylowana.

Ceny miejsc niższe.

Dziś i dni następnych! — Wielki podwójny program:

— I. —

CZERWONA SZABLA

Emocjonujący dramat na tle rozwydrzenia żołdactwa rosyjskiego za czasów panowania OSTATNIEGO CARA.

MARION NIXON i WILLIAM COLLIER

Niepospolita treść! Koncertowa gra! Silne napięcie!

— II. —

TOM TYLER

w wspaniałym filmie p. t. **Książę wśród Cowboyów**

Sensacyjna treść!

Nadprogram: Wspaniała farsa dźwiękowa

Wspaniała gra! **„Maskarada Opryszków”**



Wasze zdrowie, Szczerbiec i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.

TYLKO „OLLA”

DO INOWŁODZA, TEOFIŁOWA i okolicznych lotnisk

odchodzi codziennie autobus z Dworca Autobusowego przy ul. Wólczańskiej 231 o godz. 8.30 i 16.30

i z powrotem do Łodzi o 6-ej i 19-ej. Przewozi się również rzeczy samochodem ciężarowym. Zamówienia zgłaszać: Wolborska 14 we wtorki i czwartki.

Najlepsze lody po 50 gr.

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 188-72 i 209-87

PREMIJA: Do każdego wykupionego czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie. Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

Do Nr. akt. 621—1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4

zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1080 U.P.C. ogłasza, że w dniu

22 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 86 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego

ruchomości należących do firmy „Zjednoczeni Malarze i Tapicerzy”

i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 2800.—

Łódź, 6/6 1932 r. Komornik (-) S. Zajkowski.

Do akt. Nr. E. 1009, 1010, 1011/32 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6

zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1080 U.P.C. ogłasza, że w dniu

27 czerwca 1932 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piłsudskiego 57 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego

ruchomości, należących do Mendla Makowera i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 710.—

Łódź, 9.6.32 Komornik (-) Leon Wąsowski

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6

zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1080 U.P.C. ogłasza, że w dniu

27 czerwca 1932 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piłsudskiego 57 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego

ruchomości, należących do Mendla Makowera i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 710.—

Łódź, 9.6.32 Komornik (-) Leon Wąsowski

CEGLĘ SZAMOTOWĄ,

we wszystkich gatunkach i formach oraz

SZKŁO

okienne, ogrodowe, katedralne, surowe, druciane, ornamentowe, kolorowe djamenty, kit szklarski i t. p., lustra

SZYBY WYSTAWOWE

poleca **POLSKIE BIURO SPRZEDAŻY SZKŁA** Spółka Akcyjna, Oddział w Łodzi dawn. **Tr. HANELT**

ul. Pusta 15/17, Tel. 134-53.

Uwaga!

„Głos Poranny”

do nabycia codziennie w sklepie p. Lewenberga w Inowłodzu i Teofilowie i na kolonjach i lotniskach obok inowłodza.

„SANATO”

Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 218-57 I i II klasa Oddział

położniczo-ginekologiczny Dr. med. Sz. Elgerowa Dr. Reitler Kurjańska Dr. med. J. Baum Dr. med. W. Eyehner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opieka nad dzieckiem Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny Dr. med. M. Kantor, godz. przyjęć 1—2 pp.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

KARAKULOWE palto, piękne, nowe, lisa srebrnego sprzedam tanio zaraz. Traugutta 6, Hotel Savoy, pokój 308. —1

SZALONA OKAZJA! Do nabycia perski dywanik „Panderman” jedwabny 2x1.25 bardzo tanio. Hotel „Savoy” pokój 601 —1

SAMOCOHODY

i motocykle używane. Kupno, Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska Nr. 82 tel. 189-28. 588—1

KREDENS i 12 dębowych krzesel bardzo tanio do sprzedania. Ul. Mielczarskiego 24, m. 5. 48—7

KUPIMY kasę kontrolną firmy „National”. B-cia Lajb, Zgierska 9, tel. 164-95. 1445

MEBLE STANIAŁY o 50%. Polecamy nasze wyroby: krzesła komplet 150, biurka modne 80, stoły rozciągane 70, tapczany 120, oraz stołowe, sypialki i gabinety. MEBLON, 61 Piotrkowska 61, tel. 136-75. 1345-3

KUPIĘ wagę pomostową na 10 tonn nową lub używaną. Oferty sub. „Z. A.” 444

Różne

WOBEC kryzysu szyje się panie same; kraje i dopasowują p. Marja Putowa, Piotrkowska 103, parter. Poniedziałki, środy, piątki 9—12 i 4—7. 325—3

W KOLUMNIE. Ładne słoneczne pokoje umeblowane, z wszelkimi wygodami, w willi skanalizowanej do wynajęcia. Wiadomość Łódź, tel. nr. 226-32. 1435

PENSJONAT R. i Z. Bryzowych Wiśniowa Góra, Willa Krenicera ceny na czerwiec niższe. Wiadomość na miejscu lub. tel. 156-47, 440—3

TRUSKAWIEC. Pensjonat E. Frydmanowej mieści się w komfortowo, podług najnowszych wymagań urządzonej nowej willi „Natalia”. 6052—10

GROTHNIK. Willa Romana Wójcickiego poleca pokoje umeblowane z utrzymaniem. Informacje: telefon 181-78. 290—8

PENSJONAT dla dzieci Mincholemanowej w Kolumnie ul. Lubelska róg Pałacowej. Zgłoszenia: Łódź, tel. 134-69, g. 2—3 oraz na miejscu. 319—3

POŻYCZEK udzielamy. Społeczna Kasa Gospodarcza. Reprezentacja w Łodzi, Piotrkowska 97, m. 6. 370—1

MAJĄC 8-letnie dziecko zabiorę ze sobą kilkoro dzieci na wieś w odpowiednim wieku. Umiejętna i troskliwa opieka zapewniona. Dzwonić tel. 138-01 1424

WYJEŻDŻAJĄC do Ciechocinka mogą zabrać kilkoro dzieci w wieku szkolnym. Opieka macierzyńska. Wiadomość w szkole tel. 166-95. 1420

Starzycka Fabryka Wyrobów Sukiennych Z. Bornstein, Spółka Akcyjna W Tomaszowie-Mazow.

Bilans w dniu 31-go marca 1932 r.

Stan czynny

Gotówka w kasie	Zł.	17.978.28
Weksle	„	93.008.21
Banki	„	4.983.03
Nieruchomości	„	711.374.72
Maszyny i urządzenia	„	1.094.313.41
Samochody	„	34.080.48
Inwentarz	„	10.395.—
Barwniki, chemikalia i smary	„	21.287.78
Surowce	„	100.352.40
Towary gotowe i półgotowe	„	561.467.—
Opał	„	450.—
Zaliczki	„	5.255.20
Dłużnicy	„	732.156.84

Razem . Zł. 3.387.102.35

Stan bierny

Kapitał zakładowy	Zł.	1.680.000.—
„ zapasowy	„	224.406.46
„ amortyzacyjny	„	1.165.398.53
Fundusz rezerwow	„	113.131.11
Rezerwa na podatek dochodowy	„	27.335.20
„ majątkowy	„	7.909.28
Wierzyciele	„	308.220.35

Razem . Zł. 3.526.400.93

Rk. Zysków i Strat za rok operacyjny 1931/1932

Ogólny rozchód w roku operacyjnym 1931 1932	Zł.	1.820.382.89
Ogólny dochód w roku operacyjnym 1931 1932	Zł.	1.680.934.31
	Zł.	139.298.58

Społeczna Szkoła Żeńska Przemysłowo-Gospodarcza

Stowarzyszenia „SŁUŻBA OBYWATELSKA” w Łodzi Sienkiewicza 61. Telefon 177-73

przyjmuje zapisy od 15 czerwca b. r.

PROWADZI:

2-letnią Szkołę Przemysłowo-Gospodarczą, która kształci kierowniczkę gospodarcze pensjonatów, szpitali i t. p. ogólnie społecznych. Przyjmuje się do niej po ukończeniu 18 lat i 6 kl. gimn., wzgl. szkoły średniej zawodowej.

1-roczną Szkołę Gospodarstwa Domowego, która kształci uczennice w zakresie potrzeb rodzinnych.

Kursy Gospodarcze wieczorowe rozmaitego typu.

Od września Szkoła organizuje KURS DLA WYCHOW. NIEMOWLĄT.

Szkoła posiada uprawnienia szkół państwowych

NAJLEPSZA LOKATA KAPITAŁU

OBRAZY WYBITNYCH MISTRZÓW POLSKICH Z PRYWATNEGO MUZEUM

JAKO TO:

J. Brandt (Walka o sztandar), Wyczółkowski, J. Suchodolski (Jarmark), Juliusz Kossak (Klucz broni, Flisacy i Farys) Chełmoński, Malinowski, Henryk Pillati, A. Piotrowski (Biwak), Jan Styka, Moniuszko oraz malarzy zagranicznych: E. Grützner, Hildebrandt, Teniers, Snyder i innych

SALON SZTUKI: ST. WATTENBERG, Piotrkowska 117

OBRAZY, MEBLE, PORCELANA i BRONZY.

POKÓJ duży frontowy, dwuokien-ny, wejście niekrepujące odnajmę. Cegielniana 53, m. 8.

DLA FACHOWCA na pracownię we. biuro odpowiedni parterowy pokój oddaje gospodarz domu. Piotrkowska 155, Lahmert, zastać do 10 rano.

SKLEP kolonialno - spożywczy oraz 2 pokoje z kuchnią natychmiast tanio sprzedam. Wólczańska 166. Wiadomość na miejscu.

ŁADNY pokój umeblowany, wszelkie wygod. telefon, odnajmę. Al. I Maja 5, m. 4, front, I piętro.

ŁADNY POKÓJ umeblowany tanio odnajmę pojedynczej osobie, ew. małżeństwu. Omen-tarna Nr. 3, m. 20.

ŁADNY pokój umeblowany ew. dwa, do odnajęcia, Piotrkowska 189 m. 6.

POKÓJ Z KUCHNIĄ, wyremontowany, z powodu wyjazdu oddam. Piotrkowska 223, lewa oficyna, I p., m. 19.

SŁONECZNY umeblowany pokój do wynajęcia. Śródmiejska 32, m. 6 (róg Gdańskiej).

ŁADNY pokój umeblowany tanio odnajmę Piarowicza 2 m. 20.

3 POKOJ. słoneczne mieszkanie z wygodami do wynajęcia. Zielona 44 inf. dozorca. 1446

DWIE sale parterowe po 200 metrów, z których jedna nadaje się na warsztaty samochodowe do wynajęcia od zaraz. Śródmieście, centralne ogrzewanie, kabel elektryczny. Wiadomość pomiędzy 3—5 telef. 180-82. 333—3

3 POK. MIESZKANIE, słoneczne, wygod. front 1 piętro — tanio do oddania. Lipowa 68, m. 6. Obejrzeć do 12 r. i od 3—5 p.p. 1419—3

5-CIO POKOJOWE mieszkanie frontowe, eleganckie z wszelkimi wygodami na pierwszym piętrze przy ul. Piotrkowskiej 189 do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość u właściciela domu. 1493

Gimnazjum Męskie

Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi, Pomorska 46-48

Telef. 106-64.

Kancelaria przyjmuje zapisy codziennie od godz. 9 do 14

Egzaminu wstępne trwają.

Przy gimnazjum istnieją klasy A, B i C.

Czesne w klasach wstępnych wynosi 25 zł. miesięcznie.

DYREKCJA

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

Józefa Aba

w Łodzi, Zielona 10, tel. 122-12.

Zapisy nowowstępujących przyjmuje sekretariat od g. 9—13.

Egzaminy systemem lekcyjnym.

Dyrekcja.

Prenumerata

miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: za zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 30 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 1000%. Za ogł. tabularyczne lub fantaz. 500%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej